OSTATNIE WIADOMOŚCI

ANGLIA: Rzecznik Foreign Office zaprzeczył pogłoskom jakoby rząd brytyjski postanowił wycofać część swych wojsk z Niemiec.

O. N. Z.: Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła zaprosić przedstawiciela Filipin do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą indonezyjską.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 5 zł. 8 str.

Kupon konkursowy Nr. 48

Nr. 225 — (896) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 17 sierpnia 1947 r. Rok V.

252 razy złamali Holendrzy zobowiązania

INDONEZYJCZYCY DOMAGAJĄ SIĘ WYCOFANIA WOJSK HOLENDERSKICH

JOGIAKARTA, sobota.

Według komunikatu opublikowanego przez rozgłośnię Jogiakarta, w dniach od 8 do 11 sierpnia 1947 r. Holendrzy pogwałcili 252 razy rozkaz o zaprzestaniu działań wojennych. Lotnictwo holenderskie nadal rozwija działalność, a artyleria holenderska ostrzeliwuje z lądu i morza.



W CZWARTEK WIECZOREM RADA BEZPIECZEŃSTWA WZNOWIŁA DYSKUSJE W SPRAWIE INDONEZJI. PRZY STOLE OBRAD ZAJĘLI RÓWNIEŻ MIEJSCE B. PREMIER INDONEZJI DR. SUTAN SJAHRIR ORAZ PRZEDSTAWICIELE HOLANDII I INDII.

Były premier Republiki Indonezyjskiej dr. Sutan Sjahrir, reprezentujący swój kraj na sesji Rady Bezpieczeństwa, oświadczył, że fakty wskazują, iż Holendrzy nigdy nie pragnęli szczerze pokojowego uregulowania stosunków z Republiką.

Cała akcja Holendrów pod względem politycznym, militarnym i gospodarczym była jedynie — zdaniem przedstawiciela Republiki Indonezyjskiej — przygotowaniem do agresji przeciwko partnerowi układu zawartego w Linggadjati. Mówca prosił Radę o zarządzenie kompletnego wycofania wojsk holenderskich z całego terytorium Republiki i o niezwłoczne mianowanie komisji ONZ, która ma kontrolować na miejscu wykonanie rozejmu.

Widoczne jest — określił mówca — że Holendrzy przygotowują się do użycia swej potęgi militarnej, celem zmuszenia nas do całkowitej kapitulacji.

Występy artystów radzieckich

W dniu 14.8. w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty wieczór artystów radzieckich, laureatów Międzynarodowego Konkursu w Pradze.

Salę teatru wypełnili przedstawiciele organizacji społecznych, wojska, partii politycznych i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które zorganizowało wieczór. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością Prezydent BIERUT, premier CYRANKIEWICZ, liczni członkowie Rządu oraz korpusu dyplomatycznego na czele z jego dziekanem ambasadorem ZSRR LEBIEDIEWEM.

Gości powitał w imieniu Rządu minister kultury i sztuki **Dybowski**, który w krótkim przemówieniu podkreślił, że koncert jest jeszcze jednym krokiem na drodze do wzajemnego zbliżenia i poznania narodów Polski i ZSRR.

W odpowiedzi zabrał głos kierownik zespołu dyr. **EWELINOW**, który życzył pomyślności artystom polskim w ich pracy artystycznej a całemu Narodowi Polskiemu w odbudowie Państwa. **„Nie mogliśmy — powiedział na zakończenie — nie zatrzymać się w Warszawie ojczyźnie Chopina i stolicy przepięknej Polski". Niech żyje demokratyczna Polska. Niech żyje przyjaźń polsko — radziecka".**

Po odegraniu hymnów narodowych obu państw rozpoczynają się występy. Nie wiadomo kogo więcej podziwiać. Wspaniałą młodą pianistkę **TATIANE NIKOLAJEWĄ** która zdumiewa swoją techniką i muzykalnością wykonania, imponującą koloraturę ślicznej **Iriny Maslenikowej**, czy też wspaniały balet. Przy hucznych oklaskach kurtyna opada i następuje przerwa. W drugiej części koncertu nowi artyści nie z mniejszym powodzeniem od swoich kolegów zaznajamiają nas ze swoim kunsztem aktorskim. Wiolonczelista **Rostropowicz** czaruje pięknym tonem swego instrumentu, soliści baletu moskiewskiego Raisa Struczkowa, Aleksander Lapur i G. **Farmianinc** zdumiewają techniką baletu. Wśród grzmotów oklasków dyr. Teatru Polskiego Martyka dziękuje w imieniu Prezydenta zespołowi, którego występ był prawdziwą ucztą artystyczną dla widzów, poznał ich ze wspaniałymi osiągnięciami artystów radzieckich i przyczynił się do pogłębienia kulturalnego miedzy obu narodami w przededniu ich miesiąca wymiany kulturalnej.

SPORT

WYNIKI MECZÓW O WEJŚCIE DO KL. A ŚLOZPN-u

KS 27 Orzegów — ZZK Żory 3:2.
Piast Pawłów — TS Murcki 2:2.
Eminencja Dąb — Hejnał Kęty 4:2.
Kop. Dębieńsko — BBTS Bielsko 5:2.

MECZE TOWARZYSKIE

RKS Zabłocie — Ruch W. Hajduki 3:2.
Huta Pokój — Koszarawa Żywiec 2:1.
RKU Sosnowiec — Piast Gliwice 4:3.
ZZKS Barbara — RKS Gwiazda Halemba 4:1.
RKS Brynica Czeladź — RKS Boleszowianka 4:0.
Płomień Milowice — Baildon Katowice 3:3.
Walka Makoszowy — Kop. Kleofas 6:3.
KS 38 Podlesianka — Orzeł Welnowiec 9:2.
RKS Kleofas — Śląsk Świętochłowice 5:2.
Kop. Emma — WKS Wieluń
Mikulczyce — Rymer 4:4.

Osiągniemy swój cel

RADEN MAS SETJADSHIT jest przewodniczącym Indonezyjskiej Partii Komunistycznej. W czasie wojny pracował on w podziemnym ruchu oporu Hiszpanii, skutkiem czego został przez Niemców wywieziony do obozu koncentracyjnego.

Po wojnie powrócił do swej ojczyzny i od kilku miesięcy jest członkiem indonezyjskiego rządu republikańskiego. — Raden Mas Setjadshit udzielił poniższego wywiadu korespondentowi Telepressu, podczas wojskowej napaści Holandii, która bombami, artylerią i pociągami pancernymi chciała ujarzmić zbuntowany kraj.

1. PYTANIE: Co charakteryzuje stosunki w Indonezji?

ODPOWIEDŹ: Blokada holenderska, obejmująca Jawę, jest najbardziej charakterystycznym faktem na naszym archipelagu. Holandia zaprzecza co prawda jej istnieniu. Handel nasz uległ ograniczeniom, a w ten sposób podstawa naszej egzystencji została zagrożona.

3. PYTANIE: Jak ułożyły się warunki po uzyskaniu przez Indonezję niezawisłości?

ODPOWIEDŹ: Można już obecnie stwierdzić znaczną poprawę w stosunku do stanu poprzedniego. Dla chętnych do pracy istnieją wielkie możliwości. Robotnikom i chłopom powodzi się znacznie lepiej niż przed wojną. To samo dotyczy inteligencji, gdyż uprzednio wszystkie lepiej płatne stanowiska zajmowali Holendrzy, którzy nie dopuszczali na nie krajowców. Jesteśmy obecnie w stanie konsolidacji, wbrew wszelkim przepowiedniom i twierdzeniom Holendrów, którzy właśnie liczyli na to, że nie sprostamy własnymi siłami trudnościom, które przed nami staną.

4. PYTANIE: Jakie są poglądy pana na przyszłość?

ODPOWIEDŹ: Osiągniemy nasz cel! Narodu indonezyjskiego nikt i nic nie zepchnie już w jego ciemną i ponurą przeszłość.

RAMADIER krytykowany na kongresie SFIO

Już na pierwszym posiedzeniu kongresu SFIO wielu mówców krytykowało politykę RAMADIERA. Zarzucono m. in. RAMADIEROWI i ministrom socjalistycznym, że nie respektują uchwał partyjnych i nie realizują linii politycznej SFIO. Podkreślono konieczność dopuszczenia na odpowiedzialne stanowiska jedynie takich osób, co do których nie ma wątpliwości, że będą stosować się do uchwał i instrukcji władz naczelnych partii.

Poruszono również sprawę projektu statutu dla ALGIERU, krytykowano Ramadiera za to, że w sprawie tej poczynił znaczne ustępstwa na rzecz MRP.

Dalszym przedmiotem ataku jest sprawa VIETNAMU. Podkreśla się, że kosztowna wojna prowadzona pod auspicjami socjalistycznego ministra MOUTETA doprowadziła do fiaska.

Następnie gdy Molet przedstawił sprawozdanie z działalności władz naczelnych SFIO postawiono wniosek o udzielenie MOLETOWI tzw. „moralnego absolutorium". Wniosek ten został przyjęty większością 3068 mandatów przeciwko 1110, przy czym delegaci, reprezentujący 606 mandatów wstrzymali się od głosowania.

ANGIELSKA OPINIA O POLITYCE USA



(News Chronicle)



— Powróżyć panienko, powróżyć!

Usiadła stara cyganka, wyłożyła zatłuszczone karty i baje zasłuchanym dziewczynkom o „blondynach wieczorową porą", o „wielkich pieniądzach", o „liście z drogi"...

Słuchają w skupieniu dziewczęta i wierzą w tej chwili w przeznaczenie. Ale po powrocie do domu usiądą przy książkach i będą się uczyć do egzaminów. Wiedzą, że jeżeli się nie będą uczyły, to żadne przeznaczenie im nie pomoże.

W DRUGIEJ POŁOWIE PAŹDZIERNIKA B. R.

PROCES MORDERCÓW Z OŚWIĘCIMIA

Udział wezmą przedstawiciele 17 państw

W WYWIADZIE UDZIELONYM PRZEDSTAWICIELOWI PAP PRZEWODNICZĄCY NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU RP. W KRAKOWIE, DR. EIMER UDZIELIŁ INFORMACJI O MAJĄCYM SIĘ ODBYĆ W KRAKOWIE W DRUGIEJ POŁOWIE PAŹDZIERNIKA RB. PROCESIE PRZECIW BYŁYM CZŁONKOM ZAŁOGI SS OBOZU OŚWIĘCIM.

Proces ten oświadczył dr **EIMER**, będzie miał charakter międzynarodowy, gdyż wezmą w nim udział przedstawiciele 17 państw, których obywatele ginęli masowo w kaźni oświęcimskiej.

Dochodzenia prowadzone przez Komisję do Badań Zbrodni Niemieckich w Krakowie pod kierownictwem sędziego apelacyjnego i przewodniczącego tejże komisji dr. SEHNA dobiegają już końca.

Proces ten potrwa około czterech tygodni. Na ławie oskarżonych zasiądą jedynie najwięksi przestępcy, jak szef wydz. politycznego obozu w Oświęcimiu GRABNER, który aresztowany został przez władze okupacyjne w Wiedniu, następnie przekazany Jugosławii, a obecnie sprowadzony został do Polski, znany z okrucieństwa następca Hoesa, LIEBESHENSCHEL, szef krematorium w Oświęcimiu i Majdanku MUSFELD, Lagerfuehrer AUMEIER oraz kat obozu kobiecego w Brzezince MARIA MANDEL.

Oprócz wymienionych odpowiadać będzie za swe czyny kilkudziesięciu niższych funkcjonariuszy i strażników obozu.

Proces odbędzie się w Krakowie, jako w miejscu położonym blisko Oświęcimia, co ułatwi przeprowadzenie koniecznych wizji lokalnych, do których z uwagi na obecność przedstawicieli zagranicy Trybunał Najwyższy przywiązuje wielką wagę.

Skład Trybunału będzie indentyczny, jak podczas procesu Hoessa w Warszawie.

Małomówny TRUMAN

Prezydent **TRUMAN** oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Białym Domu, że w chwili obecnej nic nie wskazuje na konieczność zwołania specjalnej sesji Kongresu, który jak wiadomo zbierze się dopiero w styczniu 1948 r.

Prezydent powiedział również, że nie może określić rozmiaru pomocy, jakiej Europa może się spodziewać na podstawie planu Marshalla. Truman odmówił wszelkich komentarzy odnośnie kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii.

Oświadczenie prezydenta Trumana przyjęte zostało przez członków delegacji brytyjskiej z dużym rozczarowaniem.

Bandy UPA zlikwidowane!

TR INF. WŁASNA

Radio praskie podało do wiadomości o całkowitej likwidacji oddziałów banderowców zniszczonych przez wojska i władze Bezpieczeństwa. W wyniku walk banderowcy ponieśli straty w ilości 140 zabitych, a straty czechosłowackie wyrażają się cyfrą 37 osób.

UROCZYSTOŚCI w PAKISTANIE

LONDYN, sobota

NARODZINY DWÓCH NOWYCH DOMINIÓW BRYTYJSKICH — INDII I PAKISTANU OBWIESZCZONO O PÓŁNOCY Z 14 NA 15 SIERPNIA SALWAMI DZIAŁ, DZWONAMI I OGNIAMI SZTUCZNYMI W MIASTACH I WIOSKACH INDII I PAKISTANU.

Wraz z uderzeniem północy lord **MOUNTBATTEN** przestał być **wicekrólem Indii i stał się gubernatorem generalnym nowego dominium.**

Jednocześnie przywódca muzułmanów **Mohammed Ali Jinnah** otrzymał oficjalnie tytuł **gubernatora generalnego Pakistanu.**

Mahatma GANDHI znajdujący się tego dnia w Kalkucie obchodził uroczystości we właściwy sobie sposób, a mianowicie odbywa 24 godzinny post, spędza on cały dzień przy kołowrotku i odprawia modły.

Pandit Jawaharlal NEHRU, pierwszy premier nowego dominium Indii, wystosował okolicznościowe orędzie do 300 milionów mieszkańców dominium

W NEW DELHI STUDENCI SPALILI KUKŁĘ SYMBOLIZUJĄCĄ IMPERIALIZM BRYTYJSKI

Ludności rozdawano pamiątkowe medale i bawełnianą odzież. Ulice miast Indii i Pakistanu zapełniły się olbrzymimi tłumami.

Patrz strona 2 artykuł IQBAL SINGH

Na tropie grobów gdańskich pocztowców

Sędzia śledczy Okręgowej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich ob. ZAHARIASIEWICZ oznajmił, iż Komisja znajduje się na drodze do wykrycia grobów pomordowanych obrońców polskiej poczty w Gdańsku. Badania naprowadziły na ślad grobów, z których zwłoki bohaterskich pocztowców zostaną poddane natychmiastowej ekshumacji.

MARSZ wydarzeń

W chwili gdy w LYONIE zbiera się kongres Francuskiej Partii Socjalistycznej — w oddalonym o kilka tys. km. WASZYNGTONIE toczą się obrady między Anglią i USA w sprawie zwiększenia produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry.

ZAGŁĘBIE RUHRY KŁADZIE CIEŃ NA KONFERENCJĘ SFIO. Żaden z przywódców socjalistycznych nie śmie zignorować opinii narodu francuskiego w tej sprawie. Nominalne „koncesje" Stanów Zjednoczonych, jak np. zaproszenie Francji do wzięcia udziału w rozmowach nad kwestią kierownictwa przemysłem Zagłębia Ruhry, nie są w stanie zatrzeć wrażenia słów ministra Marshalla o konieczności odbudowy Niemiec przed odbudową krajów przez Niemcy zniszczonych.

Musiał to nawet przyznać premier RAMADIER mówiąc: „Odbudowa Niemiec może nastąpić tylko po odbudowie Francji. Ofiary agresji muszą mieć pierwszeństwo przed mordercami". Musiała to przyznać w przeddzień kongresu socjalistyczna „POPULAIRE" podkreślając: „Żaden Francuz nie może być obojętnym wobec prób odbudowy ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry podczas gdy wielkie piece francuskie stoją bezczynne z powodu braku węgla niemieckiego".

Naród francuski zdaje sobie sprawę, że plan Marshalla, którego podstawą jest odbudowa przemysłu niemieckiego zagraża bezpieczeństwu Francji. I naród francuski zdaje sobie sprawę, że bez pełnego poparcia z jego strony nie może być mowy o urzeczywistnieniu tego planu.

FRANCJA LEŻY NA DRODZE DO NIEMIEC. Wiedzą o tym dobrze Francuzi. Wiedzą też monopoliści z Wall Street. Dlatego też nie szczędzą wysiłków aby uśpić czujność Francuzów i zaspokoić ich zrozumiałe obawy o swoje bezpieczeństwo i dobrobyt gospodarczy.

Ku temu w pierwszym rzędzie służyła konferencja paryska i mglista zapowiedź „pomocy", kiedy i o ile Kongres na to zezwoli. Ku temu też służy lansowany w ostatnich dniach projekt 40-letniego paktu wojskowego. Ale nawet i ta oferta nie zadowala krytyków polityki Ramadiera. Zbyt świeże w pamięci Francuzów są wspomnienia „amerykańskiej okupacji".

A poza tym jak pisze komunistyczna „HUMANITE": „Francuzi nie życzą sobie tylko zapewnienia o „OSTATECZNYM ZWYCIĘSTWIE", ale wierni zasadzie, że lepiej zapobiec chorobie niż później leczyć się, nie chcą aby ziemia francuska stała się raz jeszcze polem walki.

Głos „HUMANITE" to głos milionów Francuzów nie tylko członków Francuskiej Partii Komunistycznej pierwszej partii Odrodzonej Francji ale i milionów demokratów i patriotów francuskich pragnących trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Czy głosu tego posłucha kongres SFIO?

ANDRZEJ BRONOWSKI.

PODZIELONE INDIE

15. VIII.

NARODZINY PAKISTANU

15-ty sierpnia jest ważną data dla Indii. W dniu tym bowiem kraj został podzielony na dwa „dominia". Nowe państwo Pakistan — zaistniało na politycznej mapie świata.

BEZSTRONNI OBSERWATORZY W FAKCIE POWSTANIA PAKISTANU WIDZĄ ZREALIZOWANIE JESZCZE JEDNEGO KLASYCZNEGO MANEWRU POLITYKI IMPERIALISTYCZNEJ, KTÓRA STOSUJE NIEZMIENNĄ ZASADĘ „DZIELIĆ, ABY RZĄDZIĆ".

BYŁOBY ZAKŁAMANIEM ZAPRZECZYĆ, ŻE WYMIENIONE WYŻEJ WYDARZENIE JEST PORAŻKĄ SIŁ DEMOKRATYCZNYCH W INDIACH I CAŁEJ AZJI.

Uznać powstanie Pakistanu, jako porażkę sił demokratycznych, jest niewystarczające. Należy przede wszystkim zrozumieć genezę tego faktu.

Zadać sobie pytanie: jakie okoliczności pozwoliły imperialistycznej strategii osiągnąć tak łatwo zamierzony cel?

Co doprowadziło do podziału

AUTOR: IQBAL SINGH

znany dziennikarz i publicysta hinduski

Proces rozwoju kapitalistycznej gospodarki w Indiach nie miał normalnego przebiegu. Od początku istniał rozłam w szeregach burżuazji indyjskiej. Hindusi przejęli inicjatywę na polu przemysłowym, podczas gdy Muzułmanie pozostali raczej bierni, zajęci feudalnymi interesami swych wielkich własności ziemskich.

Druga wojna światowa uwypukliła jeszcze te różnice, otwierając przed kapitalistami hinduskimi możliwości łatwych zysków na rynku spekulacyjnym, co podnieciło ich apetyty zarobkowe.

Należy również pamiętać, że idea podziału Indii jest obca szerokim warstwom ludności tego kraju. Podział Indii nastąpił nie na skutek demokratycznej decyzji ludu. Nie można w ogóle mówić o demokratycznej decyzji ludu w kraju, gdzie jedynie 11 proc. ludności posiada prawo głosowania.

Poza tym należy przyznać, że większa część przywódców Kongresu wykazała wybitny brak zrozumienia w sprawie rozwiązania problemu muzułmańskiego.

Nie złożono śmiałego pozytywnego oświadczenia o stosowaniu



Mountbatten oddaje władzę

Warto jest przypomnieć, że dopiero w roku 1940, żądanie utworzenia osobnego państwa stało się główną wytyczną oficjalnej polityki Ligi Muzułmańskiej. Aż do tego czasu wszelkie projekty ewentualnego podziału napotkały na opór ze strony przywódcy Ligi JINNAHA.

zasady samostanowienia narodów, która jest nieodłączną częścią konstytucji republik w Zw. Radzieckim, oraz w Federacyjnej Republice Ludowej Jugosławii.

W ten sposób popełniono kardynalny błąd, który pozwolił siłom destruktywnym osiągnąć łatwo zwycięstwo.

We Francji zdrożał CHLEB



PARYŻ, sobota.

W związku z podwyższeniem ceny chleba we Francji o przeszło 100 proc.— kierownictwo CGT ogłosiło protest, w którym wyraża niezadowolenie z powodu tego, że rząd nie zasięgnął w sprawie ceny chleba opinii konsumentów. CGT powzięła rezolucję, w której potępia politykę gospodarczą rządu i zapowiada podjęcie środków, zmierzających do zmniejszenia cen chleba.

Montgomery jedzie do Niemiec



LONDYN, sobota.

W dniu wczorajszym odleciał do Niemiec marszałek polny lord MONTGOMERY. Marszałek Montgomery zabawi w Niemczech dwa dni.

De Albornos formuje rząd hiszpański

NOWY JORK, sobota.

Przywódca lewego skrzydła republikanów hiszpańskich DE ALBORNOZ podjął się misji utworzenia nowego republikańskiego rządu hiszpańskiego.

ANGLO - SZWEDZKIE ROKOWANIA HANDLOWE

LONDYN, sobota.

Podano urzędowo do wiadomości, że w dniu 25 bm. w Sztokholmie wznowione zostaną pertraktacje handlowe angielsko-szwedzkie, przerywane już dwukrotnie wskutek nacisku Stanów Zjednoczonych.

Wielka Brytania pragnie otrzymać przede wszystkim drzewo w zamian za chemikalia, wełnę, metale kolorowe i maszyny.

Inkwizycja w wieku XX

USA PAŃSTWEM POLICYJNYM

pisze Johannes Steel

Najpoważniejszym pro blemem wewnętrzno-amerykańskim jest zagadnienie swobód obywatelskich, które w ciągu ubiegłych sześciu miesięcy otrzymywały cios za ciosem.

Czynniki rządzące, pragnąc ujednostajnić opinię publiczną, rozpoczęły polowanie na „heretyków", przy tym zastosowano metody, przypominające żywo czasy inkwizycji.

Każdy, kto odważył się wypowiedzieć krytyczne uwagi na temat zagranicznej polityki rządu, czy też wziął w obronę świat pracy — stał się ofiarą prześladowań. Najlepszym przykładem stosowanych przez władze metod jest zwolnienie 10 urzędników Departamentu Stanu.

Dawniejszy sekretarz stanu BYRNES, posiadający poważne doświadczenie prawnicze, jako dawny członek Sądu Najwyższego, nie uważał się za dostateczny w tej dziedzinie autorytet, natomiast obecny minister spraw zagranicznych, MARSHALL, posiadający wojskowy, zdyscyplinowany umysł, nie zawahał się użyć swej władzy, bez najmniejszych skrupułów.

Tego rodzaju metody nie doprowadzą nigdy do usunięcia nielojalnych elementów z Departamentu Stanu, ani z Komisji Energii Atomowej, lub Departamentu Marynarki i Depertamentu Wojny. Usunięci zostaną jedynie ludzie, którzy w jak najszlachetniejszy sposób pracują dla dobra amerykańskiej klasy pracującej.

Antydemokratyczne nastawienie członków Kongresu jest w tej chwili silniejsze od antypatii w stosunku do nazistowców nawet w okresie szczytowego nasilenia działań wojsk hitlerowskich podczas ostatniej wojny.

PRÓŻNE NADZIEJE

Członkowie Kongresu starają się przeprowadzić ustawę o zmniejszeniu podatków i jednocześnie wyobrażają sobie, że Europa uwierzy, iż przyznają oni następne dwa miliardy dolarów na pomoc dla starego kontynentu.

Politycy waszyngtońscy łudzą się nadzieją, że demokracje wschodniej Europy, zajęte konstruktywną pracą nad odbudową własnych krajów, złożą swe losy w ręce Ameryki, opierając się jedynie na mowie Marshalla.

Politycy waszyngtońscy są zbyt naiwni, oczekując, że demokratyczne kraje europejskie podzielą przekonanie amerykańskiego rządu, że Niemcy są ważniejsi od innych ludzi.

I. G. Farben przed sądem

Schmitz chciał użyć gazów w minionej wojnie

NORYMBERGA, sobota.

W dniu 14 bm. rozpoczął się w Norymberdze przed sądem amerykańskim proces 24 dyrektorów I G FARBENINDUSTRIE, największego niemieckiego koncernu chemicznego. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym przygotowanie i prowadzenie *agresywnej wojny*, rabunek państw okupowanych, wprowadzenie niewolnictwa, udział w masowych mordach, popełnianych na ludności cywilnej oraz przynależność do organizacji, uznanych za przestępcze.

Schmitz

W toku dochodzeń stwierdzono, że IG FARBENINDUSTRIE utrzymywał ścisły kontakt z rządem hitlerowskim i przyczyniła się w olbrzymim stopniu do zwiększenia potencjału wojennego Niemiec. 84 proc. materiałów wybuchowych, wyrabianych w Niemczech, pochodziło z zakładów I. G. Farbenindustrie. Od roku 1943 I G Farbenindustrie produkowała najsilniejszy gaz trujący (t. zw. cyklon), którym wymordowano miliony ofiar obozów koncentracyjnych. Śledztwo wykazało również, że dyrektor naczelny koncernów SCHMITZ namawiał Hitlera, by użył w wojnie przeciw Anglii, ZSRR i USA gazów, produkcji I G Farbenindustrie, które miały przenikać przez wszystkie maski gazowe.

Przegląd prasy zagranicznej

Daily Mail

FOR KING AND EMPIRE

„Szanse szybkiego realizowania planu Marshalla lub udzielenia jakiejkolwiek innej pomocy dla Anglii nie zwiększyły się nawet o 1/10 nie zważając na tysiące słów wypowiedzianych w Izbie Gmin.

W rezultacie tajemniczości otaczającej plan Marshalla i niezdolności prawdziwego poinformowania narodu o istotnej sytuacji w ekonomice europejskiej, propozycje Marshalla zostaną zamarynowane".

„Jest rzeczą wątpliwą, — że Stany Zjednoczone jeszcze w roku bieżącym udzielą jakiejkolwiek pomocy W. Brytanii, a potrzebny jest cud, ażeby czek amerykański został podpisany na przyszłą wiosnę"

L'ESPAGNE REPUBLICAINE

Daje się zauważyć wzmożona działalność falangistów hiszpańskich **W KRAJACH AMERYKI ŁACIŃSKIEJ**. W ciągu ostatnich dni znaczna ilość falangistów osiedliła się w Kubie, Argentynie, Kolumbii, Meksyku i innych krajach Ameryki Południowej.

Generał **FRANCO** wysłał wybitnych działaczy faszystowskich do krajów powyższych w celu wzmocnienia nastrojów profaszystowskich, tak np. jeden z założycieli Falangi Jose Maria de **AFEILSA** znajduje się w chwili obecnej w Argentynie, jego zaś pomocnik Alfaro **POLANCO** został mianowany posłem Hiszpanii w Kolumbii.

Piarz falangistowski Morello **TORROVA** przybył do Kuby na czele zespołu teatralnego, a pisarz Fernandes **ARDAVIN** znajduje się w chwili obecnej w Meksyku, gdzie również objął kierownictwo zespołu teatralnego. Kompozytor **GERRERO** zamierza odbyć tournee po krajach Ameryki Łacińskiej, a znany faszysta **GALAN** zajmuje stanowisko posła w Hawannie.

Co nowego w ZSRR

Leningrad — jedno z najpiękniejszych miast w ZSRR uległ znacznym zniszczeniom w czasie wojny. Obecnie odbudowa Leningradu zbliża się ku końcowi. W ubiegłym roku odbudowano 400 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, pokryto 2 miliony mtr. kwadr. dachów i otwarto nowe szkoły dla 300 tysięcy uczniów. W ciągu bieżącego roku do użytku mieszkańców Leningradu oddanych zostanie ponad 2 tysiące budynków o powierzchni pół miliona metrów kwadratowych. Na rekonstrukcje Leningradu wyasygnowano w tym roku 2 milardy 300 milionów rubli.

POLSKA BRYGADA MŁODZIEŻOWA ODZNACZONA

Decyzją głównego sztabu młodzieżowych brygad pracy, polskiej brygadzie młodzieżowej, pracującej od miesiąca nad budową linii kolejowej SZAMAC — SARAJEWO, nadano tytuł „brygady szturmowej". „Brygada polska — głosi rezolucja sztabu głównego — dała świadectwo nierozerwalnej współpracy młodzieży polskiej i jugosłowiańskiej, współpracy zrodzonej w najcięższych chwilach walki o niepodległość i pogłębiającej się obecnie w czasie pokoju".

Za szczególnie ofiarną pracę 13 członków brygady polskiej otrzymało tytuł „bohatera pracy", a 19 zostało wyróżnionych.

Po Paryżu - Petropolis

USA ZNOWU OFIAROWUJĄ SWOJĄ „POMOC"

W czoraj rozpoczęła się w Petropolis 50 km. od Rio de Janeiro konferencja ministrów spraw zagranicznych 20 republik Ameryki Południowej.

Celem konferencji będzie opracowanie i zawarcie zbiorowego paktu obrony półkuli zachodniej. Projekty takiego paktu zostały przedstawione przez 8 państw: **USA, Brazylię, Chile, Meksyk, Urugwaj, Boliwię, Ekwador i Panamę.**

Zwołanie tej konferencji odkładane było przez 2 lata z powodu opozycji narodów Ameryki Łacińskiej przeciw amerykańskiemu planowi obrony półkuli zachodniej. Innym powodem zwłoki był antagonizm między Departamentem Stanu USA i rządem Perona w Argentynie, który Stany Zjednoczone próbowały bezskutecznie obalić.

Konferencja panamerykańska zbierze się, by dyskutować projekt przedstawiony przez Stany Zjednoczone, który nie został zatwierdzony przez Kongres USA. Projekt ustawy o międzyamerykańskiej współpracy wojskowej i standaryzacji sprzętu bojowego państw półkuli zachodniej został odrzucony przez republikańską większość Kongresu. Mimo to wyrazem, jak wielką wagę przywiązują kierownicze koła USA do obecnej konferencji, jest fakt, że na czele amerykańskiej delegacji stoi gen. MARSHALL oraz że towarzyszą mu senator VANDENBERG republikański przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu i senator CONOLLY, czołowy przedstawiciel demokratów w tej komisji.

Konferencja w Petropolis ma dużo wspólnych cech z konferencją paryską. Podobnie jak i ta ostatnia ma służyć ona uzyskaniu hegemonii światowej Stanów Zjednoczonych i USA posługują się tym samym wybiegiem: **za cenę bliżej nieokreślonej pomocy gospodarczej chcą one zgody od republik południowo - amerykańskich na dobrowolne ograniczenie ich suwerenności narodowej.**

Podczas wojny południowo - amerykańskie kraje ustąpiły Stanom Zjednoczonym bazy morskie i lotnicze, aby ułatwić im prowadzenie walki przeciw łodziom podwodnym i zapobiec klęsce podobnej do poniesionej na Pacyfiku pod Pearl Harbour.

Po wojnie bazy te wróciły nominalnie do państw, do których należały. **W rzeczywistości jednak żołnierze amerykańscy w dalszym ciągu stacjonują w Brazylii, Venezueli i Ekwadorze, a oddziały marynarzy nadal pozostają na obszarze Republiki Panamskiej wbrew umowie zawartej między Panamą i USA.**

Obecnie Stany Zjednoczone pragną utrzymać i rozszerzyć swoje bazy wojskowe na kontynencie Ameryki Południowej przez dostarczenie państwom południowoamerykańskim instruktorów, broni i innego sprzętu wojskowego, potrzebnego do „obrony kontynentu". Jednocześnie monopoliści amerykańscy proponując zawarcie paktu chcą obciążyć państwa południowo - amerykańskie dodatkowym obowiązkiem dostarczenia środków pieniężnych dla baz wojskowych USA.

W tym celu USA wykorzystują ciężką sytuację gospodarczą w jakiej znalazły się państwa Ameryki Łacińskiej. Podczas wojny na skutek niesłychanego zapotrzebowania gospodarczego Ameryki Północnej na artykuły rolnicze nastąpiło przystosowanie się Południowej Ameryki do potrzeb Stanów Zjednoczonych. Jednakże w zamian za wywożone artykuły rolnicze i surowce, które sprzedawane były po ustalonej przez Stany Zjednoczone cenie, niewiele wyższej od przedwojennych, Ameryka Południowa otrzymywała potrzebne jej artykuły przemysłowe, maszyny i narzędzia tylko w ograniczonej ilości i musiała za nie płacić ceny dwu-trzykrotnie wyższe od cen przedwojennych.

W rezultacie wzrastało saldo ujemne bilansu handlowego państw Ameryki Południowej w ich obrotach ze Stanami Zjednoczonymi. Miesięczny eksport USA przeznaczony do krajów Ameryki Łacińskiej wynosi obecnie 330 milionów dolarów, podczas gdy import USA z Ameryki Południowej nie przekracza 180 mil. dolarów miesięcznie. W ten sposób dla utrzymania niezbędnego importu państwa Ameryki Łacińskiej zużywają miesięcznie około 150 milionów dolarów z posiadanych rezerw złota i walut zagranicznych. Fakt że ok. 25 proc rezerw złota i walut zagranicznych posiadanych przez kraje Ameryki Łacińskiej, zablokowane jest w funtach szterlingach i innej walucie zagranicznej, niewymiennej na dolary, powoduje ostry kryzys dolarowy.

Tę sytuację starają się wykorzystać Stany Zjednoczone, operując obiecankami pomocy gospodarczej, szczegóły której zostały by omówione na następnej konferencji panamerykańskiej w Bogocie, wyznaczonej na styczeń 1948 r. W żadnym wypadku pomoc ta nie mogłaby być udzielona bez zgody Kongresu, którego następna sesja odbędzie się dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Ekspansja amerykańska w Ameryce Południowej napotyka na rosnący opór narodów, które dobrze zdają sobie sprawę jak w praktyce wygląda pomoc amerykańska. Losy państw południowo - amerykańskich, które znajdują się od dłuższego czasu pod stałym dyktandem swego potężnego sąsiada i tracą coraz bardziej swą niepodległość, są bardzo pouczające. Tak np. Kuba pod naciskiem amerykańskich monopolistów rozwija przede wszystkim przemysł cukrowniczy ze szkodą dla normalnego rozwoju gospodarczego kraju. Boliwia dostarcza cyny, Kolumbia i Salwador specjalizują się w dostawach kawy Honduras, Guatemala — bananów.

Wszystkie kraje Ameryki Południowej, które otrzymały kredyty amerykańskie lub pożyczki z „Import Eksport Banku"" w New Yorku, drogo płacą za pomoc. **Tak np. 85 proc. budżetu brazylijskiego i 32 proc. budżetu kolumbijskiego idzie na spłatę procentów od pożyczek zagranicznych.**

Ameryka Północna położyła rękę na przemyśle południowo - amerykańskim, pragnąc wykorzystać bogactwa tego olbrzymiego i bajecznego śpichlerza, jakim jest Ameryka Łacińska dla powiększenia własnych zysków ze szkodą dla interesów krajów Ameryki Południowej. **Jest rzeczą charakterystyczną, że USA eksportują do krajów Ameryki Łacińskiej prawie wyłącznie gotowe fabrykaty, wstrzymują natomiast wszelki eksport maszyn, narzędzi i części do maszyn, które pozwoliłyby państwom południowo-amerykańskim na uprzemysłowienie swojej gospodarki.**

Na czoło państw, biorących udział w konferencji, które rozumieją niebezpieczeństwo ukryte w „pomocy" amerykańskiej i projekcie „wspólnej obrony", wysuwa się Kuba. Wniosek jej, aby uważano za akt napaści wszelką jednostronną decyzję rządu amerykańskiego, która by naruszała równowagę ekonomiczną kontynentu, jest wyrazem obaw, jakie żywią republiki Ameryki Południowej przed zachłannością amerykańskiego imperializmu.

Na podkreślenie zasługuje też projekt Urugwaju, który wzywa do wspólnej akcji wszystkich państw kontynentu amerykańskiego w razie naruszenia podstawowych praw człowieka i zaniechania systemu demokratycznego. — Wydaje się jednak, że przywódcy delegacji amerykańskiej, senatorzy Vandenberg i Conolly, którzy niedawno jeszcze głosowali za projektem niewolniczej, ustawy Taft - Hartley, za wnioskiem Urugwaju głosować nie będą.

W. PODGÓRSKI

Słuszny protest

Ostatnio władze greckie aresztują, a nawet torturują osoby zatrudnione w ambasadzie radzieckiej i innych instytucjach radzieckich w Grecji.

ATENY, sobota.

Szykanowane są osoby utrzymujące stosunki handlowe z przedstawicielstwami handlowymi ZSRR, a władze policyjne greckie zatrzymują a nawet aresztują greckich obywateli tylko za to, że byli w ambasadzie radzieckiej. Nad przedstawicielstwami i instytucjami radzieckimi w Grecji ustanowiono nadzór policyjny.

W związku z powyższym radziecki charges d'affaires w Atenach odwiedził greckiego wiceministra spraw zagranicznych i zwrócił uwagę rządu greckiego na wspomnianą wyżej samowolę w stosunku do oficjalnego przedstawicielstwa i instytucji Związku Radzieckiego.

Sprowadzamy samochody

Już są w drodze z Antwerpii do Polski samochody z demobilu amerykańskiego. Przyjdzie 37 ciągników i 10 sprężarek wartości 178 tys. dolarów. W ślad za tym idzie drugi transport 55 ciężarówek „Dżemsów" oraz 24 różnych samochodów, wartości 84 tys. dolarów.

W Antwerpii przygotowuje się wielki transport kolejowy sprzętu samochodowego.

Ruch demobilowy w ciągu ostatnich tygodni ożywił się znacznie i należy się spodziewać w najbliższym czasie dalszych transportów.

Z demobilu amerykańskiego wybiera się w tej chwili cały szereg obrabiarek i przeróżnych maszyn dla naszego przemysłu.

BĘDZIEMY KARAĆ za niedbalstwo

Ze względu na wielkie ilości pasożytów i gryzoni, które niszczą ziarno, Ministerstwo Aprowizacji zarządziło aby w sierpniu — miesiącu kiedy jest najmniej zboża w magazynach i elewatorach — przeprowadzono dezynfekcję tych magazynów w celu zniszczenia pasożytów i gryzoni. Ministerstwo przypomina, iż osoby, które zaniedbają dezynfekcji magazynów, wskutek czego nastąpią straty, pociągnięte będą do odpowiedzialności cywilnej i karnej.

Nowa wystawa „Ruiny Warszawy"

Od kilku dni bawi w Polsce dość popularna amerykańska malarka, a zarazem dziennikarka, p. ALVENA SECCAR.

Po objeździe całego kraju, p. Seccar przez dłuższy przeciąg czasu zatrzyma się w Warszawie, gdzie przygotowuje serię rysunków i obrazów ruin najbardziej zniszczonej stolicy. P. Seccar ma zamiar na jesieni otworzyć własną wystawę rysunków i obrazów, pn. „RUINY WARSZAWY".

Trzeci kwartał decyduje o wykonaniu planu

BIEŻĄCE ZADANIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Trzeci kwartał, a szczególnie jego dwa ostatnie miesiące, decydują o wykonaniu planu wydobycia i eksportu węgla.

Dotychczasowe wyniki wskazują, że okresowe osłabienie tempa wydobycia zostało przełamane, dzięki usunięciu szeregu braków w organizacyjnych oraz samorzutnemu współzawodnictwu czołowych górników.

Mimo to, przed przemysłem węglowym stoją poważne zadania. Do nich należy sprawne zaopatrzenie rynku krajowego w węgiel opałowy, wzmożenie eksportu morskiego przed nastaniem zimy i zamarznięciem portów, oraz utrzymanie równowagi dostaw węgla dla przemysłu przy wzmożonych transportach węgla opałowego.

Należy poważnie liczyć się z tym, że zużycie węgla na 1 mieszkańca stale wzrasta. W roku 1937 wynosiło ono ok. 707 kg., obecnie — 1.351 kg.

Oczywiście, że ogólne wydobycie węgla systematycznie się zwiększa i nie ma żadnych konieczności ograniczenia tego zużycia. W lipcu 1946 r. wydobycie węgla wyniosło 4.082.267 ton, a w tym samym miesiącu bieżącego roku przekroczyło 5 mil. ton.

Specjalną uwagę należy poświęcić eksportowi węgla drogą morską. Eksport ten wynosi prawie połowę eksportu drogą lądową.

W r. 1946 na 13,5 mil. ton wyeksportowanego węgla przeszło 4 mil. przypada na wywóz morzem. W trzecim kwartale wykorzystane być muszą dogodne warunki eksportu węgla do Szwecji oraz do innych krajów, z którymi nie posiadamy połączenia lądowego.

Jak widzimy, problem wykonania planu wydobycia, eksportu i zaopatrzenia rynku światowego nabiera na ostrości w bieżących dwóch miesiącach.

Ażeby sprostać tym poważnym zadaniom należy wykorzystać wszystkie techniczne możliwości zwiększenia wydobycia oraz zwrócić uwagę na umasowienie współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. W jesiennych miesiącach należy zwrócić uwagę na plan transportów kolejowych oraz na kolejność potrzeb poszczególnych przemysłów.

Należy już teraz przygotować się do zwalczania trudności transportowych w okresie zimy i wykorzystać jesienne miesiące do rozprowadzenia na rynek wewnętrzny niezbędnych ilości węgla. **OD OSIĄGNIĘĆ TRZECIEGO KWARTAŁU ZALEŻY WYKONANIE PLANU WĘGLOWEGO.** W pierwszym półroczu wydobyto 27.170.000 ton węgla, a plan na rok 1947 przewiduje 57,7 mil. ton. **Z tego wynika, że do pełnego wykonania planu pozostało jeszcze przeszło 30 mil. ton.** W miesiącach zimowych wydobycie się obniża (sierpień 1946 r. — 4.157.400 — grudzień 1946 r.— 4.054.000).

Jeśli idzie o sprawę wydobycia zauważyć się daje znaczna poprawa. Odnośnie rozprowadzania węgla po kraju i eksportu, należy odpowiednio przygotować aparat zbytu, transportu i przeładunku.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY PRZEKROCZYŁ W ROKU BIEŻĄCYM POZIOM CYFR, NIENOTOWANYCH W SWEJ HISTORII. Do pełnego wykonania pozostało jednak jeszcze bardzo wiele, a przecież liczyć należy nie tylko na wykonanie, ale i na przekroczenie planu.

Plan roku ubiegłego, ustalony na 46 mil. ton został wypełniony z nadwyżką 1200 tys. ton. Przekroczenie tegorocznego planu uzależnione jest od osiągnięć najbardziej odpowiedniego i decydującego okresu, którym jest trzeci kwartał.

STAŃSKI

BUDUJEMY MOST

Nasz warszawski korespondent donosi

Liczne rzesze warszawiaków z zainteresowaniem obserwują postępy budowy mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Wielki dźwig rozbiera ostatnie przęsło byłego mostu Kierbedzia, na całej Wiśle od jednego brzegu do drugiego widać rusztowania przy pomocy których odbudowuje się filary starego mostu.



Kierownik budowy mostu inżynier WOLIŃSKI udziela nam kilku informacji. Obecnie trwają prace przygotowawcze, tak zwane urządzenie placu. W tej fazie stawia się baraki dla pomieszczenia biur i w ogóle budynków dla personelu zajętego przy budowie. Obecnie już pracuje około 50 ludzi i za 10 dni ostatnie przęsło mostu Kierbedzia zniknie zupełnie. **A nie lada to był most, służył Warszawie 80 lat i był pierwszym kratowym mostem na kontynencie Europy.** Praca nad jego budową trwała 6 lat, a kierował nią Polak w służbie armii rosyjskiej generał KIERBEDŹ, od którego most wziął swoją nazwę. Generał Kierbedź był znakomitym budowniczym, wsławił się między innymi budową pierwszego stałego mostu na Newie i linii kolejowych Moskwa — Petersburg i Moskwa — Warszawa.



Budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego projektowana jest na dwa lata. W końcu 1949 roku most powinien być gotowy. **„Nazwaliśmy most Śląsko-Dąbrowskim z 2-ch powodów** — mówi inżynier Woliński — **po pierwsze dlatego, że duża część funduszy na jego budowę płynie właśnie ze Śląska i Zagłębia, a po drugie dlatego, że budowę prowadzi przedsiębiorstwo budowy mostów Mostostal,** którego centrala znajduje się w Zabrzu. **Budowa takiego mostu, w ciągu zaledwie dwóch lat jest przedsięwzięciem bardzo trudnym i wymagającym wyjątkowo intensywnej pracy.**

Nowy most w przeciwieństwie do swojego poprzednika będzie ultranowoczesny. Przestarzałość mostu Kierbedzia polegała na tym, że jego konstrukcja żelazna znajdowała się u góry nad powierzchnią, co jest nieestetyczne i obecnie nie praktykowane. Most Śląsko-Dąbrowski, podobnie jak most Poniatowskiego, całą konstrukcję będzie miał schowaną pod powierzchnią. W moście Kierbedzia szerokość jezdni wynosiła 10 i pół metra a chodników po trzy metry. W nowym moście chodniki pozostaną tej samej szerokości, z tym, że znikną tamujące ruchy kraty, natomiast jezdnia zostanie poszerzona do 15 metrów. Będzie to więc na wskroś europejski most, którego powierzchnia nie będzie się niczym różnić od normalnej ulicy. Budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego stanowi zasadniczą część projektowanej linii wschód-zachód, nazywanej w skrócie w—z, która będzie prowadzić od szosy radzymińskiej przez Leszno do Woli.

Cała Warszawa z ciekawością obserwuje budowę mostu, który ostatecznie rozwiąże zagadnienie komunikacji między obu brzegami Wisły na terenie stolicy. k. d.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Praca kontrolerów społecznych winna być otoczona szacunkiem

„Głos Ludu" w rubryce „Na tematy dnia" omawiając walkę ze spekulacją, podkreśla konieczność nieosłabiania jej ani na chwilę. Gazeta pisze:

„Paskarz, spekulant, nieuczciwy kupiec musi wiedzieć, że ceny wyznaczone przez Państwo — ceny uzasadnione i gwarantujące godziwy zarobek wszystkim ogniwom handlu, muszą być i będą przestrzegane.

Trzeba, aby każdy człowiek pracy zdawał sobie sprawę, że utrzymanie w okresie przednówka stałych a nawet zniżkujących cen na chleb, że zahamowanie wzrostu cen na mięso, mleko czy tłuszcz, to w wielkim stopniu zasługa kontrolerów i lustratorów.

Trzeba, aby praca kontrolerów społecznych i lustratorów podatkowych otoczona była jeszcze większym niż dotychczas szacunkiem, trzeba aby każdy zdawał sobie sprawę, że ci ludzie — ci robotnicy i pracownicy umysłowi, których partie robotnicze związki zawodowe odkomenderowały do akcji antyspekulacyjnej, to obrońcy i sojusznicy świata pracy, to frontowi żołnierze walki toczącej się o poprawę bytu mas pracujących.

Walka trwa. Okres powszechnej mobilizacji mas pracujących jeszcze nie minął. Wróg jeszcze nie zrezygnował z odwetu. Z tego powinni sobie zdawać sprawę wszyscy ludzie pracy, o tym nie wolno zapominać nawet przez chwilę".

Droga St. Zjednoczonych i Anglii prowadzi do wygrania pokoju przez Niemcy

Tygodnik „Świat i Polska" w numerze 17 poświęca artykuł rubryki „Oblicze tygodnia" zagadnieniu niemieckiemu, pisząc:

Istotą trudności problemu niemieckiego jest bowiem odmienność podejścia do niego przez poszczególnych partnerów: kraje kontynentu europejskiego, jak ZSRR, Francja i Polska, wielokrotne ofiary agresji niemieckiej, wysuwają na pierwszy plan wzgląd na bezpieczeństwo swoje i Europy. Stąd silne akcentowanie przez ministra Mołotowa postulatów demokratyzacji i denazifikacji Niemiec, jako niezbędnego uzupełnienia ich demilitaryzacji. Stany Zjednoczone natomiast kierują się w swej polityce niemieckimi względami strategicznymi, traktując Niemcy jako przyszłą amerykańską bazę przemysłowo - zbrojeniową na kontynencie europejskim, oraz względami interesu kapitalistycznego, tj. chęcią ulokowania w Niemczech nadmiaru swej produkcji przemysłowej. Wreszcie Anglia jest zaślepiona jedną, centralną troską — zmniejszeniem swego zadłużenia dolarowego dla odzyskania swobody ruchów. Stąd gotowość Anglii odbudowania niemieckiego potencjału gospodarczego, dla zrzucenia z siebie ciężaru żywienia Niemiec zachodnich, a to mimo groźby szybkiego odrodzenia się tą drogą konkurencji przemysłu Niemiec i niebezpieczeństwa odbudowy ich militaryzmu.

Turystyczne wycieczki wymienne

My do Czechosłowacji - Czesi do nas

Min. Spraw Zagranicznych i Min. Skarbu upoważniło PBK „Orbis" do organizowania turystycznych wycieczek wymiennych z Czechosłowacją, Jugosławią i Szwecją. W wyniku tego zezwolenia PBK „Orbis" zorganizował wycieczkę 1.250 Czechosłowaków do Krakowa.

W najbliższym czasie ma nastąpić wyjazd do Pragi 105-osobowej wycieczki polskiej.

Należy zaznaczyć, że od dłuższego czasu prowadzone rozmowy ze Szwecją na temat wymiany wycieczek są już na ukończeniu.

Tow. Premier na konferencji rzeczników kontroli partyjnej PPS

W związku z wykonaniem uchwały Rady Naczelnej PPS o weryfikacji członków partii, w dniu 14 bm. odbyła się w gmachu CKW PPS konferencja sekretarzy, rzeczników kontroli partyjnej, pełnomocników dla akcji weryfikacji, kierowników wydziałów kadr komitetów wojewódzkich PPS.

Konferencji przewodniczył sekretarz CKW PPS, tow. poseł RECZEK, który w przemówieniu swoim scharakteryzował całokształt akcji weryfikacyjnej.

Weryfikacja ta ma na celu podniesienie stopnia świadomości ideologicznej w szeregach partyjnych oraz — w związku z szerokim rozrostem partii — zabezpieczenie organizacji partyjnych przed wszelkimi próbami przenikania do nich elementów reakcyjnych.

Projekt organizacji akcji weryfikacyjnej zreferował pełnomocnik CKW PPS dla spraw weryfikacji, tow. GRĘBECKI. Po referatach nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos działacze terenowi, dzieląc się swymi spostrzeżeniami, które posłużą do opracowania wyczerpującej instrukcji. **W czasie dyskusji przybył na salę obrad sekretarz generalny CKW PPS, tow. Premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, który udzielał odpowiedzi na zadawane pytania przez uczestników konferencji.**

Zmiany organizacyjne władz przemysłowo-handlowych

W wykonaniu dekretu z dnia 27. 3 br. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelnych władz administracyjnych, przeszły pod zarząd Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz podległych mu urzędów 2 i 3 instancji sprawy polityki handlu wewnętrznego i handlu państwowego, nadzór nad samorządem gospodarczym oraz handlowe szkolenie zawodowe.

W wyniku powyższych zmian należą do kompetencji wojewódzkich wydziałów przemysłu i handlu (względnie powiatowych referatów przemysłowo-handlowych): sprawy dotyczące administracji przemysłowej i handlowej, a wynikające z ustawodawstwa przemysłowego, udzielanie koncesji, zatwierdzanie projektów urządzeń, sprawy elektryfikacji, rzemiosła, samorządu gospodarczego itp. oraz nadzór nad handlem (m. in. sprawy wynikające z ustawy z dn. 2.6. br. o zwalczaniu drożyzny oraz o prowadzeniu przedsiębiorstw handlowych i wykonywaniu czynności handlowych).

Rozdział artykułów kontyngentowych nadal podlega wydziałom względnie referatom aprowizacji.

Tournée Rubinsteina po Europie

Znakomity pianista polski ARTUR RUBINSTEIN udaje się na jesieni br. na tournee po Europie środkowej.

Prawdopodobnie Artur Rubinstein przybędzie także do Polski.

Ostatni Niemiec opuścił Gniezno

W tych dniach opuścił Gniezno ostatni transport Niemców do Rzeszy. Powszechną uwagę zwróciła duża ilość bagażu osobistego jaki zabierali Niemcy w drogę.

Wyrok w procesie »Dziadka« w Bydgoszczy

W procesie „DZIADKA" szefa tajnej organizacji z Nakła i jego towarzyszy, oskarżonych o gromadzenie broni i wrogą działalność przeciw Państwu Polskiemu, zapadł w Bydgoszczy wyrok skazujący 9 członków bandy łącznie na 74 lata więzienia. E. Sokół (ps. „Dziadek") skazany został na 12 lat więzienia, inni od 10 do 5 lat.



PRAWO ZWALNIA ZŁOCZYŃCÓW

W Berlinie stosuje się przepis, mówiący o prawie trzymania młodzieży tylko przez dwa tygodnie w areszcie, aż do rozprawy sądowej, w razie niemożliwości spełnienia tego warunku młodociany więzień musi być puszczony na wolność.

Przepis ten — twierdzi komentator **dr. Paul Rongen** — prowadzi do licznych nadużyć, trudno bowiem uwierzyć, żeby w pilnej, poważnej sprawie, jaką jest z całą pewnością morderstwo, nie można było przez dwa tygodnie wydać wyroku sądowego. Młodocianych przestępców „w myśl ustawy" wypuszcza się na wolność. Tego rodzaju zachowanie władz sądowych zasługuje bezsprzecznie na surowe napomnienie i bliższe zainteresowanie się tą sprawą. Zarządzenie mówiące o maksymalnej długości aresztu nie ma z pewnością na celu zwalnianie winnych od kary, ani też zmechanizowania systemu pracy, ale tylko jej przyspieszenie oraz przypomnienie, że nie może być wyroku bez uprzedniej rozprawy sądowej — jak to bywało często w faszystowskich Niemczech.

Prasa Berlina była ostatnio bardzo poruszona zwalnianiem przestępców, nie mogła jednak dociec prawdy w tej sprawie, gdyż na wszelkie pytania nie można było otrzymać „wyczerpującej odpowiedzi". Po prostu nie istniała „osoba kompetentna" do udzielania tego rodzaju wyjaśnień.

NOWE SWOBODY DLA JEŃCÓW NIEMIECKICH

Dla 275 tys. jeńców niemieckich, przebywających jeszcze w W. Brytanii, zniesiono szereg ograniczeń, krępujących ich swobodę. Nowe przywileje pozwalają im korzystać z kin i teatru, swobodnie poruszać się w mieście, posiadać pieniądze przy sobie. O godz. 22.00 wszyscy jednak muszą powrócić do obozu.

Pozwolono też jeńcom na małżeństwa z dziewczętami brytyjskimi, jednak nie wyjaśniono dotąd problemów z nim związanych, jak np. sprawę obywatelstwa.

GENERAŁ BRYTYJSKI PRZYWITANY WYBUCHEM GRANATÓW NA LOTNISKU BERLIŃSKIM.

Do Berlina przybył samolotem brytyjski min. wojny Bellenger w celu wizytacji brytyjskich oddziałów wojskowych. Wkrótce po wylądowaniu na lotnisku Berlin-Gatow komendanta brytyjskiej armii reńskiej, eksplodowały tam 4 pociski artyleryjskie, przy czym 1 uderzył o 100 m od gmachu wojskowego nie powodując jednak ofiar w ludziach. Pochodzenia tych pocisków względnie miejsca wystrzału dotąd nie wyjaśniono.

AMERYKAŃSKA POLICJA ZAMIAST WOJSKA OKUPACYJNEGO

Według jeszcze nie potwierdzonych wiadomości z Waszyngtonu, w ciąg[u] półtora roku amerykańskie wojska okupacyjne w Niemczech, Austrii, Japonii i na Korei, mają być zastąpione przez jednostki żandarmerii, która pozostawałaby pod nadzorem ministerstwa spraw zagranicznych.

Powędrowali tam gdzie należy

NOWI „PENSJONARIUSZE" MIELENCINA

Sypią się kary na szkodników

Decyzją Kompletu orzekającego Komisji Specjalnej zostali skierowani do obozu pracy, na wniosek poszczególnych delegatur, za przestępczą działalność, noszącą cechy szkodnictwa społeczno - gospodarczego.

1) **ZIELIŃSKI JERZY,** dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności Wałbrzych, **na przeciąg 18 tu miesięcy.**
2) **MISSIEK JÓZEF z Łodzi, wice** dyrektor KKO Wałbrzych **na 15 mies.**
3) **CIECHANOWICZ MARCELI,** Solice - Zdrój, wicedyrektor KKO Wałbrzych **na okres 15-tu miesięcy.**
4) **OSTROWSKI JAN,** Solice - Zdrój, urzędnik Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Wałbrzychu **na 2 lata obozu pracy.**
5) **RÓŻYCKI STEFAN** z Wałbrzycha, kierownik tejże Centrali Zbytu, **na 18 miesięcy.**
6) **ZIÓŁKOWSKI STEFAN,** współwłaściciel przedsiębiorstwa „Biura Zakupu i Sprzedaży Ziemiopłodów i Wyrobów Mącznych" w Warszawie, **na 12 cie miesięcy.**
7) **ROGOWSKI ANTONI,** współwłaściciel tegoż przedsiębiorstwa **na 18-cie miesięcy.**

Co wykazały dochodzenia

W toku dochodzenia zostało stwierdzone, że Zieliński jako dyrektor KKO Wałbrzych wspólnie z wicedyrektorami — Missekiem i Ciechanowiczem — otworzyli Ostrowskiemu w KKO Wałbrzych konto czekowe na zł. 500.— i w przeciągu 3-ch miesięcy honorowali jego czeki wbrew obowiązującym przepisom i bez należytego zabezpieczenia na kilkaset tysięcy złotych. W ten sposób, finansując transakcje spekulacyjne Ostrowskiego, dopuszczali się szkodnictwa gospodarczego i przyczynili się do uprawiania przez Ostrowskiego handlu łańcuszkowego.

Ostrowski Jan, jako urzędnik Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Wałbrzychu spodziewając się zwyżki cen porcelany, wysłał na początku 1947 roku w porozumieniu z kierownikami tej Centrali — Różyckim i Tyskiewiczem — wagon porcelany z Wałbrzycha do Warszawy, wartości: **1.500.000 zł.** bez zapłaty i zabezpieczenia, w celu spieniężenia go na wolnym rynku, pomimo zakazu Centrali Zbytu Porcelany sprzedawania towaru na kredyt i wywożenia go na teren innej hurtowni. **Jako prowizja za pośrednictwo sprzedaży porcelany została Ostrowskiemu nieprawnie wypłacona z KKO Wałbrzych z wiedzą Zielińskiego, Missieka i Ciechanowicza kwota zł. 100.000.— udzielona przez nich dla pozorów w formie pożyczki**

8) **STIEWE ZYGMUNT** z Tczewa, pracownik spółdzielni „Tczewska Spółdzielnia Spożywców" **— na 12-cie miesięcy.**
9) **KOBYLIŃSKI JÓZEF,** urzędnik zamieszkały w Rembertowie obaj za machinacje z towarami, przeznaczonymi do planowego rozdziału.
10) **ŁOSZAK KAROL** z Giżycka, urzędnik, powędrował do obozu pracy za to, że sprzedając jako kierownik powiatowego oddziału PUR w Giżycku dwa konie repatriantom, zatrzymał dla siebie część uzyskanej kwoty w wysokości zł. 16.800,—, które — po ujawnieniu faktu — zwrócił nabywcom.

Zachciało im się bimbru

Za potajemne gorzelnictwo zostali skazani na obóz pracy do 13-tu miesięcy:

11) **Milczarek Feliks** z Głowna.
12) **Kowalski Stanisław** z Głowna w obu wypadkach zarządzono konfiskatę urządzenia gorzelni,
13) **Dębska Antonina,** Dmosin pow. Brzeziny.
14) **Dowejko Wincenty,** Koniewo gmina Zalesie.
15) **Kucy Edward,** kupiec z Jarosławia **— za potajemne garbowanie skór.** Urządzenie garbarni oraz skórę skonfiskowano.

Górnictwu polskiemu potrzeba ludzi

Brak rąk do pracy w górnictwie zwykło się traktować, jako naszą specyficzną bolączkę. Gdy jednak porównamy sytuację naszą z resztą Europy, na tle jej wyglądać ona będzie raczej korzystnie. Nie ma u nas ani zastoju w przemyśle, jak w Anglii, ani importu rąk roboczych, jak we Francji, ani obniżki wydobycia jak w Belgii; nasz plan gospodarczy nie przewiduje też przymusowego werbunku siły roboczej.

Kadry i szkolenie

Gorzej przedstawia się porównanie, gdy chodzi o problem ludzi do pracy. Brak kadr fachowych jest u nas dotkliwszy, niż gdzie indziej. Nigdzie Niemcy nie tępili inteligencji z taką zaciekłością, jak u nas.

Jedynym środkiem zaradczym na brak kadr, jest szkolenie. Szybko też zaczęto je u nas organizować.

Nauka zorganizowana jest w trzyletnich szkołach przemysłowych, na kursach rocznych i na kilkumiesięcznych kursach uzupełniających. Fachowych pracowników nadzoru wyższego kształci się w szkołach technicznych i akademiach górniczych.

Ilu ludzi kształci się w górnictwie? — W szkołach przemysłowo - górniczych 7.474, gimnazjach górniczych — 1.547. Istnieje nadto rozgałęziona sieć kilkumiesięcznych kursów przeszkalających tysiące ludzi.

Nadzór wyższy kształci się w szkołach górniczych i Akademii Górniczej.

Projektuje się utworzenie szeregu nowych ośrodków, m. in. nowego typu szkoły — liceum górniczego.

Samo szkolenie dało już doraźne wyniki: z końcem sierpnia 1946 r. mieliśmy zaledwie 5.492 fachowych pracowników umysłowych, obecnie jest ich 7.807. Brak nam jeszcze 526, czyli 6,4 proc. do wykonania planu.

Problem załogi

Załoga naszych kopalń wykazuje niski stan ilościowy i jakościowy. Stan ilościowy poprawił się znacznie od r. 1946. **31 sierpnia r. ub. wynosił on bowiem 122.500 pracowników fizycznych, dziś wynosi 199.990. Jest to o 11.500 ludzi a więc zamało w stosunku do planu.** Bardziej niż ten niedobór dotkliwy jest niski poziom fachowości naszych górników. Przyczynia się do niego ciągła płynność załogi. Ludzie przychodzą i odchodzą, jak przy robotach sezonowych.

Zjawisko to tłumaczy się trudnościami mieszkaniowymi, a także odpływem pracowników z kopalń na roboty polne i budowlane.

Należałoby jak najszerzej informować naszą młodzież, że górnictwo jest zawodem, w którym człowiek wyszkolony i inteligentny — bo inteligencja w pracy górniczej znaczy więcej niż siła — potrafi osiągnąć wyższe zarobki, niż w jakimkolwiek innym zawodzie.

Ku poprawie

Administracja przemysłu węglowego i władze państwowe dokładają starań dla zaradzenia tym bolączkom. Zmobilizowane zostały środki, by dostarczyć górnikom mieszkania. Akcja mieszkaniowa obejmuje:

1) budowę „domków fińskich";
2) remonty domów poniemieckich;
3) przydziały komisji mieszkaniowej oraz przeniesienie na inne ośrodki przemysłu ludzi nie związanych z terenem.

Ogólna ilość uzyskanych w ten sposób mieszkań zapowiada się poważnie. Pierwszeństwo mają reemigranci. **Pozostanie jednak znaczna nadwyżka mieszkań, które będą przydzielone górnikom miejscowym.**

Jak przeprowadzana jest akcja werbunku do górnictwa?

Przemysł węglowy prowadzi ją na terenie wsi. — Pracownikowi przemysłu węglowego, udającemu się w teren, towarzyszy zazwyczaj górnik, pochodzący z danej miejscowości.

W miesiącu ubiegłym otwarto dwa punkty werbunkowe dla repatriantów: w Szczecinie i w Dziedzicach.

Górnictwo przedstawia dziś większe możliwości życiowe, niż inne zawody. Górnik otrzymuje mieszkanie, bezpłatną stówkę, wyższy przydział i dłuższy urlop. Środkiem poważnego zwiększenia atrakcyjności zawodu górniczego jest dokonana ostatnio podwyżka premiowania. Znacznym ułatwieniem są zorganizowane dojazdy do miejsc pracy autobusami kopalń, oraz wprowadzenie dogodnego rozkładu jazdy pociągiem.

Zbliża się miesiąc akcji werbunkowej górnictwa. Wydobycie węgla — to podstawa naszej gospodarki. Od dopływu nowych sił zależy dobrobyt kraju. Jak najczynniejszy udział w miesiącu werbunkowym jest obowiązkiem wszystkich świadomych czynników naszego społeczeństwa.

F. LEONCZUK

NOWE WYTYCZNE naszej odbudowy

W Ministerstwie Odbudowy w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, związana z ogłoszonymi w 52 Dzienniku Ustaw trzema ważnymi ustawami budowlanymi.

Na wstępie ustawę o popieraniu budownictwa omówił wiceminister tow. St. Pietrusiewicz. Ustawa ta normuje wznoszenie nowych budowli przez inicjatywę prywatną, daje też szereg poważnych ulg, mających na celu skierowanie kapitału prywatnego do inwestycji celowych gospodarczo i społecznie.

Nowa ustawa przewiduje więc, że udzielać się będzie budownictwu mieszkalnemu poparcia przez pomoc materiałową, wyjęcie nowowznoszonych budowli spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami i przez udzielanie ulg w zakresie danin publicznych.

Nowowznoszone budynki nie będą podlegać przepisom o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

ULGI PODATKOWE

W zakresie ulg podatkowych — stwierdził tow. Pietrusiewicz — ustawa przewiduje między innymi, iż nowowznoszone budowle zwalniane będą na okres lat piętnastu od podatku od nieruchomości. W czasie stosowania ulgi budowle te nie mogą być obciążone żadnymi ciężarami na rzecz Państwa i Związku Samorządu Terytorialnego. Dochody, płynące z najmu lub użytkowania lokali mieszkalnych w nowowznoszonych budowlach będą zwolnione na okres lat pięciu od podatku dochodowego.

Przewidziany okres zwolnienia od podatku może być przedłużony do lat dziesięciu przy pewnych warunkach. Z takiego samego poparcia Państwa za wyjątkiem ulg w podatku od nieruchomości mogą korzystać nie tylko nowowznoszone budowle, ale **również budowle rozbudowane, nadbudowane oraz budowle remontowane** na podstawie przepisów dekretu o rozbiórce i naprawie budynków uszkodzonych i zniszczonych wskutek działań wojennych.

Remont domów o zniszczeniu większym, niż 33 procent na Ziemiach Odzyskanych, na pozostałym zaś obszarze kraju zniszczone więcej niż w 66 procentach — uważany jest za budowlę nową.

Z kolei tow. Pietrusiewicz przeszedł do drugiej ustawy, regulującej techniczne zagadnienia, związane z odbudową.

Celem ustawy jest zagwarantowanie państwu ujęcia w ramy planowej gospodarki tych elementów budownictwa, które dotychczas na skutek istnienia w naszym państwie trzech sektorów, stwarzały w wielu wypadkach warunki do nieuzasadnionej gospodarczo dowolności.

SPRAWA ODBUDOWY WARSZAWY

Nową ustawę o odbudowie Warszawy omówił komisarz odbudowy Warszawy, tow. Piotrowski.

Zarówno wielkość zniszczeń w Warszawie, jak i jej specyficzny charakter stolicy kraju wpłynęły na to, że nie można było wtłoczyć Warszawy w ramy przepisów ogólnych, **że trzeba było zagadnienie Warszawy wyodrębnić.** Dlaczego właśnie teraz zaszła konieczność zmiany dotychczasowej ustawy?

Pierwsza ustawa o odbudowie Warszawy powstała jeszcze w Lublinie jednocześnie z powołaniem do życia Ministerstwa Odbudowy kiedy nasz aparat państwowy znajdował się dopiero w fazie organizacyjnej.

Gdy cała nasza gospodarka przestawiona została na planową, gdy Warszawska Rada Miejska ma już normalny budżet i zakreślony zakres działania — zaszła konieczność podzielenia kompetencji między Naczelną Radą, a samorządem.

Odbudowa Warszawy jest bowiem zagadnieniem ogólnokrajowym, do rozwiązania którego nie może służyć tylko samorząd terytorialny. Warszawa złączona jest ściśle z szeregiem problemów o znaczeniu państwowym, stąd wiele uprawnień musiało zostać przeniesionych na Naczelną Radę Odbudowy.

Przewodniczącym Rady jest prezes Rady Ministrów, w skład jej wchodzą zaś przedstawiciele resortów rządowych, samorządu m. st. Warszawy, działaczy społecznych oraz wybitni fachowcy z dziedziny nauki, techniki i sztuki.

Kurs wstępny do Akademii Handlowej i Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie

Celem udostępnienia nauki na uczelniach typu wyższego w Szczecinie osobom, które na skutek wojny musiały przerwać studia, Kuratorium przyjmuje zapisy na kurs wstępny t. zw. zerowy **do Akademii Handlowej i Szkoły Inżynierskiej.** Zainteresowanie tymi zapisami jest bardzo znaczne, czego dowodem są stale napływające podania. Wśród nich większość stanowią podania osób do lat 30-tu, zatrudnionych w rzemiośle lub przemyśle, a kierowanych przez związki zawodowe. Termin składania podań upływa 20 sierpnia, a egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki, geografii i historii oraz jednego z wybranych przedmiotów jak biologia, fizyka, chemia względnie języka nowożytnego odbędą się w dniach od 10 do 30 września.

Z CAŁEGO KRAJU

KRAKÓW.

3 WYROKI ŚMIERCI W PROCESIE BANDY NSZ GRUPY „OGNIA"

W Rejonowym Sądzie Wojskowym zakończyła się rozprawa przeciw 12-tu członkom nielegalnej organizacji NSZ grupy „Ognia", którzy dokonywali napadów rabunkowych z bronią w ręku i morderstw politycznych na Podkarpaciu.

Główni oskarżeni Wróbel Stanisław, Czułak Marian i Snal Jan skazani zostali na karę śmierci. Na podstawie amnestii karę tę zamieniono im na 15-letnie więzienie. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary od 10 do 6 lat więzienia, przyczym w stosunku do większości oskarżonych zastosowano amnestię darowując część kary.

OLSZTYN

PREZYDENT R. P. OJCEM CHRZESTNYM

Cicha wioska osadnicza Kiela w pow. reszelskim, zamieszkała obecnie przez podwarszawskich powodzian, przeżyła wielkie święto. W ubogiej rodzinie przesiedleńców Stępniewskich odbyły się huczne chrzciny siódmego syna, którego ojcostwo chrzestne przyjął Prezydent RP. Bolesław Bierut. Najmłodszemu synowi Stępniewskich nadano imię po ojcu chrzestnym — Bolesław. Chrzciny wyprawiła cała gmina z wójtem i przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej na czele. W imieniu Prezydenta RP występował na chrzcinach starosta reszelski.

RABUSIE POD KLUCZEM

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał 4 sprawców włamania do magazynu amerykańskiej Misji Kwakrów w Czerwonce pow. reszelskiego Emila Solińskiego, Franciszka Skibińskiego, Mariana Pebenka i Józefa Żaka, każdego na 5 lat więzienia.

WROCŁAW

DOLNOŚLĄSKA RODZINA RADIOWA

W dużym studio Polskiego Radia we Wrocławiu odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Dolnośląskiej Rodziny Radiowej. Po wygłoszeniu referatu, w którym przedstawiono dotychczasowy dorobek rodzin radiowych w Polsce oraz historię ich powstania, wybrano tymczasowy zarząd. W wyniku obrad postanowiono wystosować apel do wszystkich zakładów pracy i fabryk, aby tworzyły one koła rodzin radiowych oraz zwołać w najbliższym czasie ogólne zebranie przedstawicieli rad zakładowych celem zapoznania ich z zadaniami rodziny radiowej.

LUBLIN

46 LUSTRATORÓW SPOŁECZNYCH

Zaprzysiężenie 46 lustratorów społecznych, mających za zadanie przeprowadzenie kontroli ksiąg handlowych, odbyło się w Miejskiej Radzie Narodowej w Lublinie.

ZAMOŚĆ

NOWE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE

W powiecie zamojskim we wsi Sąsiadka odnaleziono szczątki grodziszcza prehistorycznego. Archeologowie nasi zainteresowali się wykopaliskami. Bada je obecnie mgr. Marchowska z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego, a w najbliższym czasie zapowiedział swój przyjazd znany archeolog warszawski dr. Włodzimierz Antoniewicz.

KATOWICE

100.000.000 ZŁ. NA ZAGOSPODAROWANIE POWIATU GŁUBCZYCKIEGO

Ministerstwo Ziem Odzyskanych przyznało ostatnio kredyt w wysokości 100 milionów zł. na zagospodarowanie powiatu głubczyckiego jednego z najbardziej zniszczonych terenów Śląska Opolskiego. Przyznany kredyt przeznaczono na inwestycje w osadnictwie rolnym. Umożliwi on odbudowę 400 nieobjętych dotychczas z powodu dewastacji gospodarstw rolnych. Fundusze w wysokości średniej 250 tys. zł. na jedno gospodarstwo przeznaczone są na remont zabudowań gospodarczych oraz uprawę należących do nich ziem.

RZESZÓW.

ZWM. PRZY ODBUDOWIE JASŁA

Członkowie rzeszowskiej organizacji ZWM, przebywający na obozie letnim w Krajowicach koło Jasła, ofiarowali 3 dni w tygodniu na pracę przy odbudowie Jasła. Równocześnie uczestnicy obozu w Krajowicach wzywają wszystkie organizacje młodzieżowe, by w miejscach swych wczasów dopomogli ludności w pracach nad odbudową.

GDAŃSK

NAJWIĘKSZY ŁADUNEK TOMASYNY.

W Gdańsku wyładowuje się obecnie największy z dotychczasowych transportów tomasyny. 10.600 ton tego produktu przywiózł statek grecki „Nicolaus Peteras". Drugi statek, jaki również przybył w tych dniach z tomasyną i rozładowuje się w Gdańsku to „Georgius" 7.216 ton. Oba te statki nadeszły z Casablanci.

AKCJA UWŁASZCZENIOWA POSTĘPUJE SZYBKO NAPRZÓD

W Katowicach odbyła się konferencja naczelników oddziałów powiatowych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz inspektorów uwłaszczeniowych poświęcona omówieniu szeregu zagadnień osadnictwa rolnego na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego.

Ze złożonych sprawozdań o przebiegu akcji uwłaszczeniowej w osadnictwie rolnym na Śląsku Opolskim wynika, iż powiatowe komisje ziemskie, rozpatrując wnioski o nadanie rolnikom tytułu własności wydały dotychczas 16.047 orzeczeń, stanowiących podstawę wydania aktów uwłaszczeniowych. Przewiduje się ukończenie prac zasadniczych około 15 września rb.

W związku z pracami komisji osadnictwa rolnego wydanych będzie w ciągu bież. miesiąca kilka tysięcy aktów nadania ziemi. Równocześnie trwają prace nad uregulowaniem stosunków własnościowych w osadnictwie miejskim. W poszczególnych powiatach wpłynęło po kilkaset wniosków o przyznanie obiektów rzemieślniczych i handlowych.

Twardym oskardem wrębuje się górnik w równie twardy węgiel

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

W sprawie transportu dla szpitala w Koźlu

Ob. dr. Kiryłowicz K. dyrektor Szpitala Powiatowego w Koźlu nadesłał nam następujący list który w skrócie zamieszczamy:

W związku z pojawieniem się w Nr. 215 (886) „Trybuny Robotniczej" z dn. 7. VII. 1947 r. pod rubryką „Trybuna Czytelników" artykułu p. t. „Karygodna obojętność" jako dyrektor Szpitala Powiatowego w Koźlu pozwolę sobie również zabrać głos w tej sprawie.

Wstyd, by do dnia dzisiejszego szpital w Koźlu, zaopatrując nie tylko duży powiat kozielski, ale leczący chorych przejezdnych z sąsiednich powiatów oraz dalekich miast, nie posiadał samochodu sanitarnego. Nieraz naprawdę spotykam się z bardzo trudnymi problemami do rozwiązania zwłaszcza, gdy chodzi o nagłą pomoc dla chorego a to głównie z powodu braku jakiegokolwiek środka transportowego.

Jeżeli chodzi o przydział sanitarki dla szpitala — jestem bezsilny. W tej sprawie wysłałem obszerną prośbę przez Wojew. Wydz. Zdrowia do Ministerstwa Zdrowia jeszcze w grudniu 1945 r. i nie otrzymuję żadnej odpowiedzi. Następną prośbę do Woj. Wydz. Zdrowia w sprawie przydziału sanitarki i wozu ciężarowego wysłałem dnia 20 stycznia 46 r. Ponowną prośbę wniosłem znowu w marcu 47 r. Poza tym niemal każdorazowo będąc w Województwie poruszałem tę sprawę. Pomijając prośby czynione przez Wydział Powiatowy w Koźlu, dwukrotnie sprawę tę podnosiłem na zebraniach Rady Powiatowej, a nawet w końcu wraz z ob. starostą Ciupką i sekretarzem Wydz. Pow. ob. Dworakiem byliśmy w tej sprawie w Woj. Wydz. Zdrowia u ob. nacz. Śmiecha otrzymując zapewnienie, że wóz otrzymamy jak tylko Wojew. Urząd takowe do rozdziału otrzyma.

Lekarz powiatowy ze swej strony czyni starania od roku 1946. Szpital nie posiada w ogóle żadnego środka transportowego chociażby wozu i konia, przez co cierpi nie tylko chory ale wybitnie także gospodarka szpitala. Dzieje się to wskutek braku gotówki w samorządzie, a wszelkie pieniądze są zużytkowane na nieodzowne sprawy związane z leczeniem i utrzymaniem chorych, reparatury budynku oraz utrzymanie personelu.

Sądzę że obecnie po poruszeniu tej sprawy na łamach prasy odnośne władze przyczynią się do tego, by dla szpitala w Koźlu został przydzielony samochód - sanitarka oraz jeden wóz ciężarowy.

* * *

Wydaje się nam że sprawa przydzielenia dla szpitala w Koźlu jakichś środków transportowych powinna być załatwiona pozytywnie i możliwie szybko. Wtedy nie będą miały miejsca wypadki podobne opisanemu w art. „Karygodna obojętność" kiedy człowiek z ciężkimi obrażeniami leżał na stacji kilka godzin i nie można było przewieźć go do szpitala.

(Red)

„Trybuna Czytelników" działa

Ob. Słomka B. (Nowy Sącz, ul. Rokitniańczyków 1) pisze:

W związku opublikowaniem mojego listu w „Trybunie Robotniczej" Nr. 210 z dnia 2. 8. br. komunikuję uprzejmie, że decyzją Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu — dla prowadzenia sprawy siostry mojej wyznaczony został jeden z najsumienniejszych adwokatów mgr. Tadeusz Wojtas, a przeciw poprzednio wyznaczonemu mgr. Racięskiemu prowadzone są przez delegata Rady Adwokackiej dochodzenia dyscyplinarne, o wyniku których nie omieszkam powiadomić Redakcję.

* * *

Starosta rybnicki ob. Suchoń pisze nam:

W związku z notatką pod tytułem „Dlaczego nie buduje się szkoły w Chudowie", ogłoszoną w „Trybunie Robotniczej" Nr. 215 z dnia 7. 8. 47 r. wyjaśniam, że budynek szkolny w Chudowie, któremu brak jest okien i drzwi zostanie w bieżącym roku oddany do użytku, bowiem roboty te zostały oddane do wykonania firmie Bracia Głowik w Rybniku, w ramach Funduszu Odbudowy Szkół.

Roboty te są na wykończeniu.

* * *

Dłużnicy „Trybuny Czytelników"

Przypominamy, że w czerwcu nie udzieliły wyjaśnienia „Trybunie Czytelników".

Starostwo Powiatowe w Cieszynie na art. w Nr. 152 (5. VI.).

Zw. Zaw. Prac. Przem. Drzewn. na art. w Nr. 154 (7. VI.).

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wrocławiu i Dyrekcja Sanatorium w Kamieniogórze na art. w w Nr. 159 (12. VI.)

C. Z. P. W. na art. w Nr. 161 (14. VI).

Zarząd Miejski w Katowicach na art. w Nr. 161 (14. VI.).

Zarząd Miejski w Sosnowcu na art. w Nr. 168 (21. VI.).

Zarząd Miejski w Gliwicach na art. w Nr. 176 (29. VI.).

Sąd Grodzki i Prokuratura w Zawierciu na art. w Nr. 169 (22. VI.).

P. C. H. i „Społem" na art. w Nr. 162 (15. VI.).

Komenda M. O. w Zabrzu na art. w Nr. 167 (20. VI.).

Państw. Zjedn. Przem. Młyńsk. w Zabrzu i Referat Rolny Starostwa Powiatowego w Gliwicach na art. w Nr. 171 (24. VI.).

Dyrekcja Elektrowni Okręgowej w Sosnowcu na art. w Nr. 173 (26 VI.).

„Społem" na art. w Nr. 175 (28. VI.)

P. K. S. na art. w Nr. 172 (25. VI.).

Dyrekcja kopalni „Jan Kanty" w Jaworznie na art. w Nr. 163 (16. VI.).

Poza tym interesuje nas jak zareagowali: **PZZ w Wrocławiu** na nasz art. w Nr. 148 (1. VI) i **lustratorzy społeczni w Jaśle na art. w Nr. 150** (3. VI.).

* * *

Ignorować „Trybuny Czytelników" nie wolno!

Prosimy kierowników powyższych urzędów o wyjaśnienia w sprawach poruszonych przez naszych czytelników.

Instytutowi Bałtyckiemu pod uwagę

(Bolesław Srocki: „Nowa Polska i nowe Niemcy", wyd. Instytutu Bałtyckiego, Bydgoszcz 1947, str. 144).

Opierając się bezpośrednio na materiale źródłowym, autor systematyzuje najważniejsze cyfry i opisy, dotyczące Niemiec współczesnych i stosunków polsko-niemieckich, przedstawionych w rozległej perspektywie historycznej. Przejrzystość układu i ekonomia słowa, czynią z tej pracy praktyczny w użyciu informator. Niewątpliwie wartość informacyjno — opisowa książki doznaje jednak bardzo szczególnego zamącenia przez treść wniosków politycznych, jakie autor formułuje.

W całej pracy nie spotykamy ani jednej wzmianki o znaczeniu sojuszu z ZSRR dla trwałości naszego stanu posiadania. Nie spotykamy też wzmianki o konieczności współdziałania państw demokracji ludowej. Gwarancje bezpieczeństwa Polski widzi natomiast autor w mętnie sformułowanej „międzynarodowej solidarności i sprawiedliwości", oraz we współpracy państw „bezpośrednio sąsiadujących z Niemcami". Granica na Odrze i Nysie jest dla niego gwarancją bezpieczeństwa zaliczającą się do „doraźnych postanowień terytorialnych", na równi z obsadą linii Renu oraz politycznym wyodrębnieniem Westfalii i międzynarodową obsadą Kanału Kilońskiego.

U wnikliwego i ścisłego autora sens tych sformułowań nie jest przypadkiem: są to wskazania dla innej Polski niż Polska Ludowa. Nie było by rzeczą godną uwagi, że znalazł się ktoś, kto takie poglądy wyznaje. Faktem jest jednak, że książka ukazała się jako wydawnictwo Instytucji naukowej. Jako druk półurzędowy będzie więc wzorem dla propagandy wielu pism i organizacji. Tego rodzaju użytek zrobiła z niej już np. dyrekcja poznańska Polskiego Związku Zachodniego, rozsyłając w teren i publikując w „Polsce Zachodniej" referat, w którym stanowisko B. Srockiego przytacza się jako autorytatywną wypowiedź w przedmiocie polskich postulatów polityczno — międzynarodowych. Ba, PZZ idzie jeszcze dalej: u Srockiego Odra i Nysa jeszcze „granicą" a w „Polsce Zachodniej" są już tylko „linią"!

Widzimy do czego sprowadza się rzekoma „antyniemieckość", jeśli idzie w parze z nieprzyjaznym stosunkiem do ZSRR i do demokracji ludowej. Za antyniemieckimi koncepcjami Dmowskiego kryły się sympatie do Hitlera. Za wielu naszymi współczesnymi „antyniemcami" kryje się faszyzm i ślepe posłuszeństwo wobec dyktatu imperialistyczno-kapitalistycznego, choćby za cenę egzystencji własnego kraju. U takich ludzi „antyniemieckość" to słowa bez pokrycia.

Grupa pracowników Państwowej Służby Ochrony Roślin w ZSRR w Warszawie

Do Warszawy przybyła 13-osobowa ekipa pracowników Państwowej Służby Ochrony i Kwarantanny Roślin w ZSRR.

Po przyjęciu przez wiceministra rolnictwa i r. r. — St. Tkaczowa, goście radzieccy wyjechali w teren, w asyście delegatów Ministerstwa. Ekipa radziecka nawiąże kontakt z wojewódzkimi komisarzami ochrony roślin i zapozna się z polskimi metodami organizacji poszukiwania i zwalczania stonki ziemniaczanej.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ulica MICKIEWICZA Nr. 9 tel. 340-41(42)
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ulica Wiślna 1, telefon 586-33
WARSZAWA, ul. Smolna 12
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr. 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr. 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08, Adm.: Odrodzenia 17, telefon 385
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16.

Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

Józef Sieradzki

Chybiony zarys dziejów

Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu wolno być liberałem. Wolno mu żywić najwyższe uznanie dla „SWOBODY INICJATYWY PRYWATNEJ". Wolno pojmować prawo jako element nadrzędny w stosunku do czynnika ekonomicznego. Wolno stawiać ponad inne wartości — cechy psychiczne. Produkować najbardziej dowolne twierdzenia, myśli, tezy, oświetlenia wydarzeń historycznych.

Wolno mylić się, błądzić, popełniać otwarte grzechy w rozumieniu ścisłej nauki historycznej. Wolno mu, jak każdemu pisarzowi i w ogóle człowiekowi w Polsce, być idealistą w sensie filozoficznym i tym bardziej idealistą w pojmowaniu historii.

WSZYSTKO TO JEST JASNE. Ale zgoła niezrozumiałe jest, że Eugeniusza Kwiatkowskiego „Zarys dziejów gospodarczych świata" (Część pierwsza od starożytności do wybuchu wielkiej rewolucji francuskiej) — wydany został przez Państwowy Instytut Wydawniczy (Warszawa 1947).

Z Eugeniuszem Kwiatkowskim jako historykiem niepodobna zgodzić się, nie tylko gdy się jest materialistą historycznym. Weźmy na chybił trafił kilka przykładów jego historiografii.

„Historia zawiera w sobie i inne (poza Arabami — przyp. JS.) przykłady wybuchowego powstania wielkiej i ekspansywnej organizacji państwowej i to w warunkach najmniej oczekiwanych i gwałtownego samounicestwienia takiej potęgi" (podkreślenie nasze).

„Z punktu widzenia trwałości samodzielnej kultury pierwiastki narodowe są znacznie mocniejszym spoidłem (niż religia — przyp. J.S.) One działają jak potężny biegun elektromagnetyczny, układający wszystki linie ciążenia dośrodkowo. One izolując swoją własną kulturę od innych, odrębnych narodowo tworów, tworzą mocną zaporę przed rozpraszaniem się energii narodowej".

Albo:

„Bariera północna i zachodnia (od Wikingów i Arabów — przyp. J.S.) tej Europy formującego się średniowiecza jest ruchoma i luźna, ale agresywna i dynamiczna. Chwilami może się wydawać, że stanowi ona część składową organizmu europejskiego, że funkcjonuje wedle tych samych praw i identycznych tendencji i ciąży nad Europą jak substancja radioaktywna, wydzielająca fale emanacji elektronowej, atakujące od morza całe pobrzeże kontynentu, pobrzeża zarówno słowiańskie jak germańskie i romańskie".

A poniżej:

„Oto siła jednocząca narody europejske, oto uświadomiony interes ogólnonarodowy, pieczętujący się tiarą papieską, podejmuje próbę rozbicia tego właśnie stalowego pierścienia, który od morza otoczył tak szczelnie kontynent, dojrzewający stopniowo do nowej ekspansji cywilizacyjnej. Symbioza kościoła i państwa wyznacza punkt dla ataku, jedyny, który symbolizuje oba cele: religijny i polityczny. Jest to najsłabszy punkt oporu w pierścieniu muzułmańskim i najbardziej jednoczący punkt ataku dla narodów kontynentalnej Europy."

Więc, aby z lekka zanalizować ten ostatni fragment, — wyprawy krzyżowe miały jedynie cele polityczne i religijne. Gospodarczych **celów ani przyczyn nie było. „SIŁA JEDNOCZĄCA NARODY EUROPEJSKIE".** Tak myśli Kwiatkowski o Europie w XI wieku. „Uświadomiony interes ogólnonarodowy". W 1905 r., na soborze w Clermont, gdzie papież Urban II przemawiał do rycerstwa. **Albo w tychże latach, gdy Piotr z Amiens uprawiał propagandowy bełkot.** „Uświadomiony interes ogólnonarodowy, pieczętujący się tiarą papieską. Np. za Fryderyka II, którego papież okładał klątwą za to, że Hohenstauf nie kwapił się do krucjaty. Ów interes — „podejmuje (sic) próbę rozbicia tego właśnie stalowego pierścienia."

potrącając o najwyższe ... patetycznie z frazeologicznym szumem, przy użyciu najdowolniejszych terminologii „prześwietla" Kwiatkowski węzłowe momenty dziejów świata. Nieco więcej o terminologii: „instynkt państwowy", „instynkt perspektywy historycznej", „instynkt magnetycznej spoistości zbiorowej", „pasmo spektralne motywów i tendencji działania ludzkiego„. „Aktywizm historyczny", „organiczny ruch mas ludzkich". „Złoto Rzymu przesącza się wytrwale do ukrytego grobu złota, do zastygłych na wieki skarbców maharadżów indyjskich". „Na kartach historii gospodarczej i cywilizacyjnej zajaśniał nowy fenomen — świat arabski". „Wielkość Francji nie jest własnością ani władzy państwowej ani żadnej grupy ludzkiej, ona jest duszą całego narodu".

Mroczne, niewyjaśnione i nie dające się *wyjaśnić wyrazy*, pojęcia i asocjacje, napuszczone aforyzmy, niewczesna retoryka, po za którą kryje się równie mało treści jak dużo błędnych analogii, śliskich porównań, zamglonych zestawień. Sentencje, z których po uważniejszym przyjrzeniu się pozostaje nieraz bardzo niewiele lub zgoła nic.

KWIATKOWSKI NIE ROZUMIE HISTORII. W przeciwnym bowiem razie nie napisałby, że w wieku XVI. odbyła się rewolucja kleru i duchowieństwa, a w wieku XVII miała miejsce rewolucja szlachty. Nie ferowałby namaszczonych opinii, nie orzekałby syntetycznie o całych narodach i dziejach społeczeństw: Egipt eksploatował jednostkę na rzecz abstrakcyjnego państwa, a człowieka postawił w służbie pewnych idei naczelnych". Fenicja — „odwracając porządek rzeczy, służyła dla realizacji celów jednostki i jej nieograniczonego dobrobytu". Natomiast — „najsilniejszy instynkt państwowy przejawiło społeczeństwo perskie". W Grecji starożytnej — „posiew gospodarczy padł po raz pierwszy na glebę właściwą i przygotowaną, po raz pierwszy stał się funkcją społeczeństwa zorganizowanego w całym uwarstwowieniu na fundamencie prawa". W Rzymie długo było dobrze, aż — „myśl o przyszłości ustąpiła potrzebom dnia bieżącego".

Jest na przykład zła informacja o reformie rolnej Rzymie w II wieku przed Chrystusem, kiedy to jakoby redukowano rozmiary gospodarstwa rolnego do 500 morgów, gdy w istocie rzeczy ówczesna reforma rolna dotyczyła tylko ziemi publicznej. Twórca aktu nawigacyjnego, podstawy potęgi morskiej Wielkiej Brytanii OLIVIER CROMWELL, dążył zdaniem Kwiatkowskiego do „odwrócenia Anglii od morza i stworzenia potęgi militarnolądowej".

NIE BRAK TEŻ EFEKTYWNYCH BŁĘDÓW.

Najgorzej dzieje się, gdy Kwiatkowski wspina się na wyższe szczeble historiozofii. „Historia rejestruje, że narody i państwa ulegają częściej groźnej chorobie i śmierci infekcyjnej od wewnątrz, niż morderstwu dokonanemu z zewnątrz, choćby przez najbardziej krwiożerczego wroga". „Historia ogólna" dzieli się u niego na polityczną i gospodarczą. W historii politycznej „główny akcent spoczywa na lądzie", historię gospodarczą zaś „formują przede wszystkim morze i arterie rzeczne". Rzecz łatwa do przewidzenia, że — wedle Kwiatkowskiego — „przemożny wpływ na obie grupy przejawów historycznych wywiera aktywna jednostka".

Nie jest to zwyczajny idealizm historyczny, stawiający rzeczy na głowie. Upatrujący np. źródło „ewolucjii ustroju społecznego" — we wielkich wojnach, motory spraw historycznych — w prawie, główne siły kształtujące — w cechach psychicznych i umysłowych. Niby — postępowy i niby — nowe oświetlenia polegają na osobliwych, jak gdyby fizjologicznych czy fizykohistorycznych „prawach", które Kwiatkowski widzi i wiąże z historią, wedle najbardziej swobodnego upodobania.

Jakieś wznowione „wieczory pod lipą". Gawędy o przeszłości, naszpilkowane *erudycją*, zaczerpniętą z wielu dziedzin nauki. Opowiadanie z ukrytym, bądź wprost wysuniętym morałem, na użytek własnego narodu w przełomowych latach współczesnych. Nie jest rzeczą przypadku, że Eugeniusz Kwiatkowski, poszukujący wśród historycznych „fenomenów" najbardziej mu odpowiadającego, — znajduje Anglię.

Anglicy umieją „czekać i patrzeć".

Wait and see. A „dla narodu, który umie czekać i patrzeć, który posiada temperament refleksyjny i spokojny, a umysł aktywny i bystry, właściwa okazja nadarza się zawsze."

„Czekać" — wyłuszcza Kwiatkowski, to znaczy odbudowywać gospodarstwa powojenne, pracować, tworzyć, ulepszać, bogacić się i gromadzić zasoby. „Patrzeć" oznacza to samo, co nie przepuścić żadnej z nadarzających się sposobności (str. 241).

Angielski model i wzór ma inne jeszcze zalety. Np. stateczność i konserwatyzm. „Nie krwawe rewolucje, nie czynniki radykalne, nie naciski demagogiczne, lecz najczęściej konserwatywne lub liberalne rządy, oczywiście we wielkich zmaganiach się, ogniu walk, dyskusji i argumentów realizować będą systematyczny postęp socjalny i polityczny w Anglii, zawsze dostatecznie wcześnie, szybko i konkretnie, by narodu nie wykoleić z torów normalnej, konstytucyjno - prawnej ewolucji."

Pogląd i przepowiednia niczego sobie. Jak zaznaczyliśmy na początku wolno go żywić Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, wbrew prawdzie o rewolucji mieszczańskiej w okresie Cromwella, i być może niekoniecznie w zgodzie z tym, co kryje w swym łonie przyszłość.

Ale, jaki jest naukowy i pragmatyczny pożytek tych prawd i nauk, jakie są zalety rzeczowe i polityczno - wychowawcze książki, której autor pragnąłby przez nią „w inteligentnych warstwach społeczeństwa rozbudzić szerokie zainteresowanie, wywołać krytyczne dyskusje i nowe naświetlenia warunków?" **Na to pytanie „Państwowy Instytut Wydawniczy" piwinien był znaleźć odpowiedź, zanim ów, na wskroś chybiony, pierwszy tom „Zarysu dziejów gospodarczych świata" został wypuszczony w świat, z niemałym nakładem kosztu i staranności.**

JÓZEF SIERADZKI

„CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO"

(Fragmenty sztuki Jerzego Ronarda Bujańskiego)

Rozpoczynamy druk fragmentów sztuki scenicznej opracowanej przez Jerzego Ronarda Bujańskiego podług powieści Jana Wiktora: „Wierzby nad Sekwaną".

W powieści tej potraktowano problem emigracji, wędrówki polskich chłopów za chlebem w okresie międzywojennym. Jerzy Ronard Bujański w tej sztuce ukazuje z niezwykłą ekspresją tragedią ludzi, którzy pokrzywdzeni w kraju, pozbawieni ziemi na rzecz utrzymanej podówczas wielkiej własności szli na tułaczkę i poniewierkę do Francji i innych krajów. Sztuka Jerzego Ronarda Bujańskiego p. t. „Chleba naszego powszedniego", powinna być wystawiona na scenie polskiej ze względu na wielką wartość dokumentarną dopiero co minionego czasu i wysokie walory artystyczne.

Podajemy z niej dwa fragmenty sceniczne. W jednym z najbliższych numerów „Sygnałów" ogłosimy kilka jeszcze fragmentów tej sztuki. (Red.)

TARG NA LUDZI

POCZEKALNIA KOMISJI EMIGRACYJNEJ:

(Jędrek przepycha się przez zbitą gromadę. Wali do drzwi pokoju Komisji).

Woźny: Gdzie się pchasz? Daj papiery. Stój tam, aż cię zawołają. Porządek musi być. Tu — bracie — władza. A nie — to...

Głosy: Widzicie — jesce jednego diabli przynieśli — mało nas. To ci hrabia w obtarganych portkach. Spekulant!

Jasiek: (potrącony przez Jędrka). Cham! tu nie pastwisko.

Jędrek: Będziesz co pyskował, to — lu!

Jasiek: Widzicie go! Dziadowski rekrucie, spróbuj.

Jędrek: Ja ci dam rekruta! Nie siep się. Dość wychlapałem krwi na tej sakramenckiej wojnie — mogę chyba teraz starać się o pracę. Co —

Jasiek: Dziwuj się. Ja też gniłem w okopach.

Jędrek: Tośmy się dorobili przez te lata. Ledwiem kości pozbierał. Dobre i to.

Jasiek: Pewnie. Widzę brachu, żeś morowy.

Jędrek: Twardy z ciebie drań. Z daleka?

Jędrek: To się wi...Buty tak samo umęczone jak człowiek. Od świtu szedłem.

Jasiek: Coś się tak zapatrzył? Rozbieraj się. Żwawo! Łachy paskiem zwiąż, żeby ci się nie zatraciły.

Jędrek: Buty tak samo umęczone jak człowiek. (Światło gaśnie).

B. POKÓJ KOMISJI.

Lekarz: Idźcie już. Nam potrzebne tęgie ramię do pracy, a wasze ręce to rączki do fortepianu, a nie do kilofa.

Prezes: Następny! —

Stary: Ady panie — ja tyż chcę żyć.

Sekretarz: Wszyscy nie mogą „pracować". Ktoś musi odpoczywać.

Stary: Zlitujcie sie — ja — ja — chcę — — — (bełkot — słania się do nóg lekarza).

Lekarz: Wynoście się!

Prezes: Następny!

(Światło gaśnie).

POCZEKALNIA KOMISJI EMIGRACYJNEJ.

Woźny: (Wywołując z listy) Franciszek Dąb.

Dąb: (mały — prawie dziecko) jest!

Woźny: Ty po co?

Dąb: Do roboty.

Woźny: Dzieci nie biorą.

Dąb: Mam lata.

Woźny: A tatę masz?

Dąb: Nimom.

Woźny: A mamę?

Dąb: Nimom.

Woźny: Bocian cię przyniósł. Szkoda, że się tobą teraz nie opiekuje. Właź. Ale mówię ci z góry, — daremna mitręga. Chuderlaków nie biorą. (Dąb wchodzi do pokoju komisji).

Woźny: (do starego). Wam tyż mówiłem. Nie zdatniście. Tu nie urząd opieki społecznej. Nie możemy dawać każdemu — byle komu — roboty. Porządek musi być. Obejrzyjcie się lepiej za trumną.

Stary: Chyba teraz pod kościół.

Jasiek: (do Jędrka). Czemuż się nie rozbierasz. Markotno ci?

Jędrek: Kiej rozmaicie se myślę — Józka! W tyli świat iść bez niej — a mus.

Jasiek: Ta, com ją widzioł w sieni, to twoja kobieta?

Jędrek: Jeszcze nie.

Jasiek: To ożeń się i jedź z nią.

Robotnik: Widzicie, wrócił chłop z wojny światowej, a już go świerzbi. Chce iść na wieczystą wojnę domową!

(Rozmowy toczą się na tle wiecznego ruchu. Woźny wywołuje co chwila czyjeś nazwisko. Gwar).

Jędrek: Trza jechać i tyle. Tutaj nic nie wywojuje. Narobiłem się i co mam? Ani sie w co ubrać, ani za co kupić żarcie...

Jasiek: Szczyra prawda.

Głosy: Oj, Francja, Francyja. Tam zarobek dobry. Narobi się człowiek, ale i żyje.

Jasiek: Mnie tyż dziadostwo gna stąd.

Głosy: — Oj — dość się bidy nacierpiałem. I zawdy ma tak być? Zawdy?

— Żeby ino stąd wyjechać, anibym nie pożroł w te stronę.

— Kamień gryź — nima gdzie miszkać — bo jak? W ziemniakach.

— Narobiło się bidy, narobiło. Co do jasnej cholery, zawdy pracuj i pracuj — i zdychaj z głodu zawdy!

Jasiek: **A ty głupi** *szczekaj* **i** gryź mur. Dużo ci pomoże. Trza płacz kułakiem w pysk prać. Trza skomlenie obcasem zdeptać.

Głosy: — Mądryś! Co tu gadać, zakichany nasz los! Tyle mamy jeszcze krzepy, że możemy wyżebrać pracę! U obcych. Depc, kop, pluj, ale daj pracę i zarobek — możny zbawicielu.

— Głód pracy i wszystkich nie można pracą obżywić.

— Narodu przybywa, roboty ni ma. Co z tym narodem robić? Źle źle.

Miastowcy: Chłopu nic. Pole ma — krowa mleko daje więc dobrze mu. Ale my. Miejscy — —

Chłop: Chłopu nic? Żebyś ty widzioł na wsi bidę — jeno na wsi ludzie cierpliwe.

Jędrek: Czemu drzecie na darmo gęby?

Głosy: Co cie tak ściga. Zadek ci przypiekają? Wydrzyj ciernie, to cie nie bedzie kuło.

Jędrek: Kiedy waszych gadań słuchać, to jakby mi kto bebechy nitka po nitce rozdzieroł. Wiadomo wszędzie to samo — bida i bida

Miastowy: Co nam będziesz opowiadał. Widać od razu po gębie Zdrowy jak byk — to cię i roznosi.

Jędrek: Głupiś — Patrz — patrzta: kulami — o tu — tu i tu! Potem co? Tylem samo przyniósł z wojaczki co i wy. Te portki i te buty.

Jasiek: Trza było za robotą.

Jędrek: A ino. Przewiadywałem się tu i tam. Każdy mi mówił: Ino próżniactwa narobiło się przez tę wojnę.

Jasiek: Zawzięte to i twarde, jak kamień.

Jędrek: A ino —

Woźny: (do jakiegoś chłopca, który chciał wejść do pokoju komisji (Porządek musi być. Patrzy w listę. Jędrek Posłaniec.

Jędrek: Jest! — Jezu, żeby ino wzieni, żeby ino wzieni...

(Światło gaśnie)

POKÓJ KOMISJI

BADANIE LEKARSKIE

Lekarz: (wskazując na blizny). To z wojny?

Jędrek: Z wojny. Ale to nic. Ino tak z wierchu. W sobie jestem zdrowy i krzepki.

Lekarz: Dobrze, dobrze. Płuca zdrowe, jak dzwon.

Jędrek: Panie nie boje sie nijakiej roboty. Do każdej roboty się nadam. Weźcie mnie panie! Aby ino żyć.

Lekarz: Ręka?

Jędrek: Co, panie?

Lekarz: Łapę?

Jędrek: No — ady po co?

Lekarz: Ręka wypracowana sama starczy za certyfikat.

Jędrek: Zdatnym?

Jędrek: Olaboga — zdatnym?

Lekarz: Zbieraj się. Zdatnyś.

Jędrek: (Wypręża się po wojskowemu — wychodzi).

Prezes Pyszny okaz. Słowiańskie kraje to rezerwoar bydła roboczego...

(Światło gaśnie).

POCZEKALNIA.

Jasiek: No i co? Jakże ci poszło?

Jędrek: Kto ma zdrowe graby, to przed nim cały świat otwarty!

Głos: Psiakrew, nie każdy ma szczęście!

Głosy: Oj Francyja, Francyja!

PRZEDSIONEK.

Stary: (oparty o poręcz schodów schodzi zapatrzony) Co ja teraz zrobie — kaj póde — — —

(Światło gaśnie powoli).

BARAKI NAD SENĄ.

(Noc. Zawieja — z lewej strony sceny, fragment baraków. Deszcz bije w płótno namiotów.

— Prawa strona sceny: fragment drogi).

A Prawa strona sceny. Zbliża się gromada. Chlupot błota.

Głosy: — Kiedy do jasnej cholery to się skończy? Gdzie nas gonią?! Psiakrew — łachy suszyć łeb przycisnąć do barłogu — ogrzać ręce — — — I żryć niech dadzą.

Kichy się przewracają z głodu.

Konwojent I: Cicho tam. — To tu.

Głosy: Te baraki? Te szopy chyba na bydło nie dla nas...

Przewodnik: Jutro wyrychtują nam stancje.

Kolegi, nie gniewajcie się!

Konwojent II: Czego stoicie. Włazić.

Jędrek: Żeby u nas taki był nie porządek, toby zaraz widziwiali— a jakie to my — a jakie — — —

B) Wchodzą do baraków, w środku lampa na drucie. Gdzieniegdzie przecieka woda).

Jasiek: Gnój chyba z całej wojny.

Konwojent I: Tu hiszpany, tu murzyny mieszkały, to i wy możecie.

Jędrek: Żeby ino dziś tu przenocować, a jutro... (Barak zapełnia się. Padają jak muchy tu i tam. — Druga część sceny przyciemnia się).

Głosy: Jeść dajcie!

Dzień cały bez kawałka chleba. Zdechnąć przyjdzie z głodu.

Przewodnik: To nie nasza rzecz. Tu mówią tak, a tam inaczej mówili. — Cygaństwo! Żeby ich.

Ściśnijta się — będzie cieplej i suszej.

(Zwolna głosy przycichają. Takt deszczu. Zrywa się wicher).

Modlący się: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj —

Chory: Jezusie — pić — dajcie pić — ogień mnie pali — pić.

Modlący się: O matko, orędowniczko, pocieszycielko strapionych — — —

Medytujący: Wszyćko przecierpię — Boże mój — żeby ino grom tu dokupić. Żeby mieć swoje, żeby — — —

Chory: Jezusie, nie opuszczaj mnie, Jezusie...

(Wszystko ucicha. Jakiś robotnik wypełza z kąta, obchodzi grupy w milczeniu. Siada na plecaku w środku baraku).

Jakiś robotnik: Tyle narodu znowu na poniewierkę przyszło. Toście do raju przyjechali?

Jasiek: Co chcesz?

Jakiś robotnik: Prawdę chcę wam powiedzieć. Ja przeciw wyzyskowi i krzywdzie.

Jędrek: Ty — — —?

Jakiś robotnik: Każdy z was był na wojnie?

Głosy: Co byśwa nie byli.

Ja byłem cztery roki.

A ja od początku.

Jakiś robotnik: I co masz za to? Tyle samo, co ja. Kopnęli potem i kurz.

Jędrek: Co! Śpij! — wszędzie, aby ino na złość człowiekowi.

Jakiś robotnik: Przeganiali od kul do kul. No i — wywalczyłeś wolność. Zrobiłeś, co trza było. Masz twoją nagrodę. Ziemie — dwory — i fabryki. W twojej posoce świnie się paprzą. Teraz wolno ci zdechnąć z głodu.

Jędrek: Co tam! Ja jestem do roboty.

Jakiś robotnik: Przyjechałeś bracie do raju. Będziesz miał raj — Kiedy kilof wypadnie ci z garści, to tyż pod kościół pokuśtykasz tyle ci zostawią siły żebyś mógł łapy po grosiki wyciągnąć.

Jędrek: Po co se odrazu chęci psuć! Do diabła z twoimi naukami!

Głosy: Już gorzej nie będziemy mieli. Tutej zawdy o chleb łatwiej. (Coraz większy wicher).

Jakiś robotnik: He — po zarobek przyśliśmy. Krew zdrową z Polski wywożą — a co za to? Zgniłki, kalectwo, strupy zawinięte w parę papierków.

Inny robotnik: W Polsce też mógłby być chleb. Ziemia jest — kopalnie są nieprzebrane bogactwa — — —

Jakiś robotnik: Prawdę mówisz, ino ludzie nie chcą tego słuchać.

Jędrek: Prawdę mają świnie w chlewie, kiedy im gospodarz przyniesie żarcie w szafliku, a gospodarz ma też prawdę, kiedy zabije i tłuszczem ich, gembe se omaści.

Jakiś robotnik: Powiem wam co wasz czeka...

O LONDYŃSKICH PARKACH

Skwarna londyńska niedziela. Błękitne niebo niezaciemnione żadną chmurką, co jest rzadkością w tym kraju. Rozżarzony asfalt ulic, rzadziej niż zwykle uginających się pod ciężarem niezliczonych aut. Mniej ludzi na ulicach niż zwykle. Londyńczycy lubią spędzać swój week-end z a miastem. Tych zaś, którzy pozostali, pochłaniają parki londyńskie, które ciągną się olbrzymią zieloną plamą przez same serce miasta. Green Park, St. James Park, Regent Park ze swym uroczym jeziorem, z miniaturowymi łódkami dla londyńskich „milusińskich", odprowadzanych z brzegu oczami „mam" i „tat". **Nad jeziorem w Regent Parku sznur aut — wysokich, wygodnych, lecz mało estetycznych — niewiele tam widać nowoczesnych limuzyn o smukłych, płynnych liniach. Dostojne londyńskie rodziny, począwszy od najstarszych ich członków (nierzadko widzi się tu 70-letnią babcię, prowadzącą auto), aż do najmłodszych latorośli, wtłamszone w samochody, napawają się pięknym widokiem i korzystają ze świeżego powietrza. Taki bowiem jest zwyczaj tutejszego high life'u: NIE MIESZAĆ SIĘ Z TŁUMEM, TYLKO OBSERWOWAĆ GO Z WYNIOSŁOŚCI SWEGO SAMOCHODU, ABY MÓC POWIEDZIEĆ ZNAJOMYM:** „what a lovely afternoon in the open!" („jakie miłe popołudnie na otwartym powietrzu!")

A wreszcie — rozległa murawa Hyde Parku. Ten jest bardziej demokratyczny, przeznaczony dla szerszej publiczności — coś jakby warszawskie Bielany w sercu miasta. **Na olbrzymich trawnikach — całe rodziny, rozłożone swobodnie często w negliżu, czy w kostiumach kąpielowych, a także niezliczone parki, które nawet zdają się nie szukać specjalnie ustronnych miejsc dla manifestowania swoich uczuć. Wśród mężczyzn — wielu żołnierzy z orzełkami na beretach, z naszywkami „Poland" na ramieniu, zamiast wracać do polskich kobiet, dają wyraz swemu ognistemu temperamentowi wobec cór chłodnego Albionu.** Muzyka, tańce, zabawa.

A u wylotu Hyde Parku, koło Marble Arch — trybuny niezliczonych mówców, owo swoiste ludowe targowisko idei, w którym najszersze masy Anglików otrzymują swą parlamentarną zaprawę, czy też raczej uczą się puszczać mimo uszu wszelkiego rodzaju sprzeczne poglądy, nie reagując na nie wcale. W każdym razie — to nader swoisty wykwit tradycji angielskiego liberalizmu i angielskiej flegmy, niemożliwy i nie do pomyślenia gdziekolwiek indziej, pod inną szerokością geograficzną. **Oto zachwala swój towar księżulo z Catholic Action Guild. Z niewątpliwym ferworem i swadą przekonuje zebranych wokół niego gapiów, że jedynym przedłużeniem i wyrazicielem woli Chrystusa na ziemi jest papież i Watykan — a kościół katolicki jedynym właściwym kościołem. Ale to się nie wszystkim słuchaczom podoba.** Urażona w swych anglikańskich uczuciach angielska lady pyta: „May I have a suspicion?" („Czy wolno mi mieć podejrzenie,) — wywołując tym pytaniem powszechną wesołość. Inny zaś gentleman wyraża wątpliwość co do roli papieża w czasie wojny.

Lecz idźmy dalej do trybuny, z której Murzyn — wspaniały mówca, jak większość jego rodaków, przekonuje zebranych, aby w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego przekreślili wszelkie różnice rasowe i traktowali jego braci, jak równych sobie. „Murzyni są przecież najliczebniejszą narodowością, wchodzącą w skład brytyjskiej wspólnoty narodów". To samo usiłuje wytłumaczyć obok słuchaczom Żyd ze związku byłych żydowskich kombatantów. **„WALKA Z ANTYSEMITYZMEM I FASZYZMEM"** — głosi szyld na trybunie.

A oto zbliża się malownicza grupa — Armia Zbawienia w charakterystycznych mundurach i kapeluszach. Damulka w balzakowskim wieku wyznaje zebranym, jak to była napełniona grzesznymi uczuciami, lecz pewnego pięknego dnia Bóg zamieszkał w jej sercu i przepędził precz wszystkie zdrożne myśli, Wymachuje przy tym groźnie tabliczką **„HOW CAN YOU ESCAPE THE DAMNATIONS OF HELL"** („Jak można uniknąć przekleństwa piekieł"). Niebawem otaczający tłum powtarza zaintonowaną przez nią pieśń religijną.

Przedstawiciele całego wachlarza wyznań chrześcijańskich i sekt religijnych mają tu niewątpliwą przewagę nad przedstawicielami poszczególnych kierunków politycznych. Lecz i tych nie brak. Oto labourzysta wychwala Bevina i usiłuje zręcznie usprawiedliwić jego reakcyjną politykę zagraniczną. Nie daleko „rewolucyjna komunistyczna partia" — trockiści — usiłują zastąpić brak wpływu w masach, wpływem na kilku gapiów, którzy wysłuchują ich gadaniny cierpliwie, z iście angielską flegmą. Obok zaś — malowniczy dziadyga, z długą czarną brodą, w szerokim amerykańskim sombrero, pod apetycznym afiszem, przedstawiającym soczyste owoce i wspaniałe mięsiwa, a podpisanym **„Good eats and dollars"** („Dobre jedzenie i dolary"), stara się przekonać licznie zgromadzonych słuchaczy przy pomocy argumentów „żołądka", o konieczności przyjaźni i posłuszeństwa wobec wszechpotężnego dolara. Całe jego przemówienie — to apologia amerykańskiego trybu życia, upstrzona tu i ówdzie antysowieckimi wyskokami. **„Gdy będziecie głodni, staniecie się barbarzyńcami i nikt was nie będzie poważał!" Złośliwe przycinki tłumu i gwizdy przerywają co chwila tę filipikę chwalcy amerykańskiego imperializmu, i wreszcie bardziej konkretne pytanie „WHO PAYS YOU" („Kto Cię opłaca") kładzie kres jego wymowności.**

Nieco na uboczu przedstawiciel angielskiej partii komunistycznej wykazuje z żelazną konsekwencją, że polityka zaprzedania się Ameryce, podporządkowania się planowi Marshalla, stanowi nie tylko niebezpieczeństwo dla niepodległości kraju, lecz włączenie się w łańcuch systemu ekonomicznego Stanów Zjednoczonych grozi także straszliwymi konsekwencjami gospodarczymi. Wypływają one z nieuniknionego kryzysu, którego przesłanki narastają coraz szybciej w tym kraju.

A cierpliwi Anglicy, dziewczęta w jaskrawych kostiumach i dziwacznie ubrane angielskie staruchy wysłuchują, zadają pytania i idą dalej — być może posłuchać głosu przedstawiciela „stowarzyszenia ezoteryków" („Ezoteric society"), tłumaczącego korzyści, płynące z żywota na tamtym świecie. **Spirytyzm bowiem jest tu ogromnie w modzie.** W powszedni dzień w ruchliwym centrum Londynu można zauważyć dostojnych gentlemenów, obwieszonych dużymi tablicami, które głoszą sławę jednego z niezliczonych towarzystw spirytystycznych. I w Hyde Parku ich przedstawiciele cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Tak aż do późnego wieczora, gdy kuglarze idei zamykają swe budy jarmarczne, biorą na plecy swe przenośne trybuny i odchodzą, pozostawiając miejsce tym, w których władaniu są późnym wieczorem i nocą parki londyńskie — zakochanym. Do nich należą ławki, a nawet — dla większej wygody ustawione leżaki, a przede wszystkim zielona murawa, której jest w parkach londyńskich tak wiele, że wszyscy zakochani z całego miasta mogą tu znaleźć ustronny kącik dla siebie. I nie znajdzie się żaden stróż moralności, ani też trawników, który by usiłował ich przepędzić.

Czasem tylko londyński policeman pokiwa głową i natychmiast odwróci wzrok, gdy oczy jego spoczną dyskretnie na dwojgu ludzi, którzy nie potrzebują nikogo — tylko siebie nawzajem, księżyc i murawę która nie wyda, nie zdradzi...

KRYSTYNA POZNAŃSKA

Wczasy pracownicze w przem. hutniczym

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego posiada w administracji 70 domów wypoczynkowych, zgrupowanych w 55 ośrodkach administracyjnych. Poszczególne huty nie posiadają domów wypoczynkowych przeznaczonych wyłącznie do dyspozycji swych pracowników, lecz uzyskują proporcjonalnie do ilości zatrudnionych ilość miejsc w ośrodkach położonych w różnych okolicach kraju.

4712 robotników może korzystać z wczasów

CZPH dysponuje obecnie 2356 miejscami. Jeżeli liczbę miejsc podwoimy, biorąc pod uwagę 2 czternastodniowe turnusy, to liczba osób mogących skorzystać z wyjazdu na wczasy do domów wypoczynkowych wyniesie 4712. Tymczasem według statystyki, jaką uzyskaliśmy w Referacie Wczasów Działu Socjalnego C. Z. P. H., w miesiącu czerwcu wyjechało do ośrodków wypoczynkowych 1972 pracowników fizycznych, 1254 — umysłowych i 205 członków rodzin. Ogółem 3431 osób. A więc okazuje się, że w miesiącu największego natężenia pragnących wyjechać na wczasy — 1281 miejsc w domach wypoczynkowych nie było zajętych.

Jak informowano nas w Dziale Pracy, pełne wykorzystanie miejsc jest praktycznie niemożliwe, gdyż niektórzy pracownicy, którym zarezerwowano miejsca w domach wypoczynkowych w ostatniej chwili rezygnują z wyjazdu bądź to dobrowolnie, bądź też z przyczyn od siebie niezależnych.

Słusznie też postąpił Dział Pracy CZPH wydając zarządzenie referentom wczasów przy zakładach, ażeby na 7 dni przed terminem wyjazdu zgłaszali do Działu Pracy przy CZPH wolne miejsca, aby wysłać tam pracowników z innych zakładów.

Frekwencja w domach wypoczynkowych

Znacznie gorzej przedstawia się frekwencja w domach wypoczynkowych w pierwszych miesiącach br. W styczniu np. skorzystało z pobytu w domach wypoczynkowych pracowników fizycznych, umysłowych i członków rodzin — 1127 osób,, w lutym — 1310, w maju — 1085. Z powodu martwego sezonu trwającego od 15 marca do 15 kwietnia, w marcu przebywało w domach wypoczynkowych tylko 275 osób, a w kwietniu — 471. W sumie ilość osób w hutnictwie korzystających z wczasów w pierwszym półroczu wyniosła 7699. Teoretycznie natomiast, jeżeli przyjmiemy za podstawę 2356 miejsc, to w ciągu 4 turnusów w miesiącach maju i czerwcu powinny skorzystać z wczasów 9424 osoby, bez uwzględnienia pozostałych miesięcy. **Uważamy przeto, że akcja wczasów w przemyśle hutniczym nie jest dostatecznie dobrze zorganizowana.**

Stosunek procentowy pracown. na wczasach

A teraz weźmy pod uwagę ilość procentową w stosunku do ilości zatrudnionych w hutnictwie pracowników fizycznych i umysłowych. **Na 104923 pracowników fizycznych, wyjechało na wczasy 1972, w tym samym czasie na 14624 pracowników umysłowych — 1254 nie biorąc w rachubę 205 członków rodzin, o których nie wiemy,** — czy byli to członkowie rodzin robotników czy urzędników?

Wprawdzie Dział Pracy przy CZPH rozesłał zarządzenie, aby w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu, w których najwięcej ludzi pragnie wyjechać do domów wypoczynkowych, utrzymany został ustalony procentowy stosunek pracowników fizycznych do umysłowych, zatrudnionych w danym zakładzie pracy. Praktycznie jednak w czerwcu nie zastosowano się do tego zarządzenia. Być może, że w lipcu i sierpniu zarządzenie to będzie ściślej przestrzegane. **(Dr)**



Na wczasach

Kto utrudnia osiedlanie zdemobilizowanych żołnierzy na Ziemiach Odzyskanych?

Po tych, którzy zawsze stawiali sprawy społeczne czy państwowe ponad prywatne, należy w pierwszym rzędzie zaliczyć zdemobilizowanych żołnierzy WP. Gdy jedni handlowali, „kombinowali", robili majątki, gdy dla innych, najpoważniejszym było „przetrwanie", nie narażanie się, usprawiedliwiane „wielką ideą obrony przed biologiczną zagładą narodu" — ci nie myśleli o sobie.

Obcą im była myśl nie tylko powiększenia, ale nawet ochrony swego majątku, odsunęli na drugi plan nawet własne rodziny, żony i dzieci, bo widzieli jeden cel tylko przed sobą: walkę o niepodległość kraju, walkę o nową, lepszą Polskę.

Toteż mądrą była decyzja Rządu osadzenia tych ludzi na pograniczu, bo komuż bardziej można zaufać, jak nie tym, którzy dowiedli czynem, (nie przyrzeczeniami) jak bardzo drogą jest dla nich sprawa Polski.

Myliłby się jednak bardzo każdy, kto by sądził, że rola osadnictwa wojskowego kończy się na objęciu i zagospodarowaniu opuszczonej gospodarki, że osadnicy tworzą jakąś „uprzywilejowaną nową kastę" w rodzaju dawnych „legionistów" w Polsce przedwrześniowej. **NADANIE ZIEMI, GOSPODARSTWA, CZY INNEJ PRACY — TO NOWY OBOWIĄZEK DO DALSZYCH OFIAR PRZY BUDOWIE WAŁU GRANICZNEGO, TO SILNA PRACA NAD ZAGOSPODAROWANIEM I UMOCNIENIEM OBRONNOŚCI ZIEM ODZYSKANYCH.**

Osadnictwo wojskowe — ważny odcinek naszego wału granicznego

Słusznie też „Rzeczpospolita" w dniu 5 bm. pisała: **„Osadnictwo wojskowe stanowi mocny i ważny odcinek naszego wału obronnego, naszych granic zachodnich nad Odrą i Nysą. Któż może być lepszym gwarantem jak nie osadnik wojskowy, wczorajszy żołnierz, który nie szczędząc trudu i znoju wyznaczył obecne granice Polski".**

Zdawać sobie z tego sprawę Rząd, zrozumiało społeczeństwo, jedynie nie mogą tego pojąć niektórzy ludzie w terenie. Zamiast ułatwić akcję osiedleńczą, zamiast cieszyć się, że na Ziemie Zachodnie przychodzą wartościowi ludzie, często zbyt często utrudniają im osiedlenie, utrudniają zatem pracę, traktują źle, biurokratycznie.

Czym że sobie inaczej tłumaczyć można liczne listy żołnierzy zdemobilizowanych, napływające do naszej Redakcji.

Zarząd Miejski nakazuje opuścić mieszkanie

Jakże inaczej tłumaczyć można wezwanie Zarządu Miejskiego w Wałbrzychu do opuszczenia mieszkania przez ob. E. Kubskiego, chorążego WP, który brał czynny udział w walkach w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego obecnie pracuje w CZPWŁ, a rodzina jego liczy 6 osób. („Tryb. Czyt." z dn. 12. 7.)

Czym tłumaczyć odmówienie przydziału domku w Lubawce przez Starostwo w Kamiennej Górze ob. **Jakimiakowi Janowi,** który razem z trzema synami wstąpił w Lublinie jako ochotnik do Wojska Polskiego. Jeden syn zginął pod Drezden, drugi był ciężko ranny, trzeci w roku 1945 zwolniony z wojska jako małoletni. Czy temu ojcu nie należy się mieszkanie, by mógł otworzyć swój warsztat rzemieślniczy? („Tryb. Czyt." z dn. 12. 7.)

Przerzućmy dalej teczkę „Trybuny Czytelników".

Po ciężkiej pracy w polu, trzeba czasem samemu reperować buty.

B. porucznik WP nie może otrzymać dachu nad głową

Oto zdemobilizowany por. WP. ob. Zander Bartłomiej z Bielska odznaczony licznymi orderami, m. in. Krzyżem Grunwaldu i Krzyżem Walecznych, który brał udział w walkach o Warszawę, w walkach nad Nysą. Stracił on żonę, czterech synów i cały majątek, obecnie napróżno stara się o posadę, której dostać nie może, bo ma 61 lat, na próżno prosi o mieszkanie. Ob. Zander pisze dosłownie: **„Ja co straciłem wszystko i nie mam gdzie głowy położyć chodzę głodny i tułam się z kąta w kąt. A przecież nie mogę iść jako porucznik WP żebrać".**

...i PUR i Starostwo odmawiają pomocy

Ob. Błażejowski Jakub były żołnierz 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty. Pożyczył pieniędzy na drogę i przyjechał z pismem nadania gospodarstwa) na teren osadnictwa wojskowego 10 D.P. do **Lwówka — po to, by zostać zbytym szorstko przez urzędnika PUR-u i odesłanym do Starostwa. W Starostwie powiedziano mu, że nie ma wolnych miejsc** (choć jak pisze do nas — były) i posłano go 16 kilometrów pieszo do Miłowa. W Miłowie powiedziano, że jeszcze dzionek za „nie działo" i pokazano mu taki, że ob. Błażejowski zrezygnował z osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych.

Oto parę faktów wynotowanych z teczki „Trybuny Czytelników". — Mówią same za siebie. Do tego nic dodać nie możemy. Chyba to jedno: mniej pocitwani mniej gadania, tu trzeba rzetelnie i uczciwie podejść do ludzi, którzy siebie dali wszystko, byśmy dziś w wolnej Polsce mogli budować naszą przyszłość.

O stosunku niektórych ludzi do tego, tak ważnego zagadnienia świadczy nie tylko podane wyżej fakty, ale i to, że w dniu 12 lipca zwracaliśmy się zarówno do Referatu Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego w Wałbrzychu prosząc o wyjaśnienie sprawy ob. Kubskiego, jak i do Starostwa Powiatowego w Kamiennej Górze z prośbą o interwencję w sprawie ob. Jakimiaka oraz powiadomienie nas jak sprawę załatwiono. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Dlatego dziś oświadczamy:

Nie wolno pomiatać zdemobilizowanym żołnierzem

Nie wolno pomiatać zdemobilizowanym żołnierzem nie wolno gasić wiary i zapału ludzi chętnych do pracy zasłużonych i potrzebnych. — Tych, którzy to czynią całe społeczeństwo musi uznać za szkodników, potępić ich i odebrać im możliwości decydowania w tak ważnych sprawach, jak osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Tego wymaga dzisiejsza racja stanu.

Tr.

Co się działo w Ravensbrueck

Hrabina Bortnowska przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie zakończył się proces MARII BORTNOWSKIEJ. Została ona skazana na trzy lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres 2 lat oraz konfiskatę mienia.

Wśród szeregu procesów różnego rodzaju renegatów sprawa ta wyróżniła się i zasługuje na specjalne omówienie.

Hrabina Maria Bortnowska pochodzi z arystokratycznej rodziny i przed wojną udzielała się dużo społecznie. Podczas okupacji została osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, gdzie Niemcy mianowali ją blokową. Po wojnie „ofiara obozu" została kierowniczką biura informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

I oto nagle w marcu bież. roku na podstawie oskarżenia sześciu byłych więźniarek obozu w Ravensbrück Maria Bortnowska została aresztowana i wytoczono jej sprawę.

Przewód sądowy obfitował w wiele sensacyjnych momentów. *Historia sądownictwa mało zna* procesów, **w których zeznania świadków były tak sprzeczne ze sobą. W pierwszych dniach trudno było wprost zorientować się komu** *dać wiarę: świadkom oskarżenia,* **którzy jak np. Maria Pancenkowska stanowczo twierdzili, że Bortnowska** *znęcała się* **nad współwięźniarkami, biła je, zabierała jedzenie i zmuszała do najcięższej pracy, szykanując na każdym kroku, czy też** *świadkom* **obrony, którzy przedstawiali oskarżoną jako „anioła miłosierdzia", dzięki któremu udało się im przetrwać koszmar obozu.**

Jednakże w drugiej części procesu sytuacja zaczęła się wyjaśniać. Cóż się okazało.

Bortnowska dzieliła więźniarki na dwie zasadnicze grupy, na te nieliczne, które według słów jednego ze świadków „mówiły po francusku" oraz na całą resztę, która nie znała obcych języków, *nie zaliczając się* **do przedwojennej** *arystokracji* **i plutokracji, stanowiącej sferę oskarżonej.**

Obozowa cieplarnia dla arystokracji

Bortnowska dążyła do stworzenia w małej części bloku swojego rodzaju obozowej cieplarni, gdzie pod jej ochroną miało przetrwać obóz dobrane ekskluzywne towarzystwo. Tu mówiono po francusku, kobiety z tej części baraku oskarżona broniła przed Niemcami, pomagała w różnego rodzaju obozowych „kombinacjach", chroniła je od transportu, śmierci, wymieniając numery więźniów — słowem robiła wszystko to, co polska patriotka, działaczka społeczna, jako blokowa robić powinna.

Tak, to prawda.

Ale prawdą również jest, że z chwilą przekroczenia linii oddzielającej „arystokratyczną" część baraku od masy zwykłych, szarych więźniarek, tych „nie umiejących mówić po francusku", Bortnowska stawała się natychmiast innym człowiekiem.

Nad szarą masą można się znęcać

Świadek Nowotkowa, Łęczycka, Neumark, Pawlińska i in. opowiedziały jak oskarżona zachowywała się w tej drugiej („gorszej") części bloku. Nie szczędziła „szarej masie" jak je pogardliwie nazywała, wyzwisk i bicia pasem.

Wypędzała je o trzeciej rano na apel, używała do najgorszych robót.

Wszyscy świadkowie oskarżenia zgodnie stwierdzili, że **Bortnowska okradała masę więźniarek z produktów, zbierając nawet tłuszcz z zupy — aby dokarmiać swoje koleżanki.** Podczas gdy stare siwe kobiety posyłano do najcięższej pracy, przyjaciółki Bortnowskiej, młode, zdrowe i lepiej odżywione odpoczywały w bloku, wspominając po francusku dawne, złote czasy i pod pieczą blokowej — wierząc w przetrwanie obozu.

Oskarżona, która opiekowała się kobietami ze swej arystokratycznej sfery, pogardzała resztą więźniarek, okazując im niemniej pogardy niż Niemcy.

Wymowa wyroku

Wyrok zapadł.

Sąd w motywach wyroku stwierdził, że oskarżona otrzymuje trzy lata więzienia — to jest najniższy wymiar kary przewidziany ustawą — ponieważ uważa, że chociaż wina Bortnowskiej dowiedziona jest w całej pełni, to jednak niezależnie od pobudek, dokonała ona również dużo dobrego, pozwalając części więźniarek przetrwać obóz.

Nie chcemy tu **kry**tykować wyroku.

Chcemy tylko, aby społeczeństwo, a specjalnie klasa robotnicza zwróciła uwagę i zastanowiła się nad wymową tego procesu, który wykazał solidarność arystokracji, nie wahającej się kosztem życia masy „szarych ludzi" ratować siebie.

K. D:ski.

Współpraca aktywów bratnich partii robotn. w Toruniu

Wspólne zebranie rozszerzonych aktywów miejskich PPR i PPS w Toruniu zgromadziło ponad 500 działaczy bratnich partii robotniczych. W swych przemówieniach przedstawiciele władz wojewódzkich PPR i PPS podkreślili znaczenie ostatnich uchwał Rady Naczelnej dla utrwalenia i pogłębienia jednolitego frontu klasy pracującej w Polsce i wytyczenie wspólnej linii działania obu bratnich partii robotniczych.

W wyniku ożywionej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają m. in. zwoływać wspólne zebrania na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu partii oraz wyeliminować z szeregów partii robotniczych elementy wrogie sojuszowi robotniczo-chłopskiemu. W rezolucji podkreślono również konieczność utworzenia specjalnych kursów w celu podniesienia świadomości ideologicznej działaczy obu partii.

Zwiększamy eksport mebli do Anglii

Na podstawie zawartej w r. ub. umowy handlowej polsko - angielskiej Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego zobowiązał się dostarczyć do Anglii mebli na sumę 258 tys. funtów szterlingów.

W myśl tej umowy mieliśmy wysłać 46 tys. kompletów sypialnych, 2.982 jadalne, 2 tys. foteli, 64.444 krzesła kuchenne bukowe oraz 82.131 krzeseł wyściełanych dębowych. Wartość dotychczas wyeksportowanych mebli do Anglii wynosi łącznie 160 tys. funtów szterl.

W chwili obecnej Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego jest w końcowej fazie całkowitej realizacji omawianej wyżej umowy. Jednocześnie przygotowywany jest plan nowej umowy handlowej polsko - angielskiej na dostawę dalszych partii mebli, której wartość określa się na sumę 600 tys. funtów szterlingów.

Tajemnica kradzieży paczek zagran. wyjaśniona

Dzięki sprawności gdyńskich władz śledczych zdołano rozwiązać tajemnicę kradzieży przybywających do Polski paczek zagranicznych które w bardzo wielu wypadkach nie docierały do adresatów mimo, iż ci mieli pewność, że paczki przybyły do kraju. Milicja Obywatelska w Gdyni na podstawie licznych doniesień i skarg doszła do przekonania, iż paczki dlatego nie dochodzą do adresatów, gdyż nakleja się na nie w Gdyni inne adresy. Milicja aresztowała pracowniczkę Urzędu Pocztowego Gdynia 5 **Aleksandrę Suską,** która odrywała adresy z paczek amerykańskich i naklejała adresy swych znajomych, z którymi później dzieliła się zawartością paczek. W związku z tym milicja gdyńska dokonała rewizji u 9 osób, u których znaleziono dowody rzeczowe współudziału w kradzieży w postaci pozostałości paczek amerykańskich. Wszystkie te osoby zostały aresztowane.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA na niedzielę, dnia 17 sierpnia 47 r.

6,55 Sygnał. 7,00 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,50 Pogadanka Zw. Polskich Rodzin Radiowych. 10,00 Aud. regionalna. 11,00 Koncert życzeń. 11,35 Koncert rekl. 12,05 Poranek symfoniczny. 13,30 Niemcy po wojnie. 13,40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14,25 Chwila Biura Studiów. 14,30 Zagadki radiowe. 14,40 Teatr Wyobraźni. 15,20 Aud dla dzieci. 15,40 Arie i pieśni polskie. 16,02 Co czytać. 16,12 Przegląd tańców. 16,45 Z życia kulturalnego. 16,50 Aud. poetycka. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18,15 Recenzja. 18,25 Aud. rozrywkowa. 18,50 Aud. literacka. 19,00 U naszych przyjaciół. 19,30 Aktualności. 19,50 Koncert. 20,30 Aud. rozrywkowa. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka. 22,05 Wiad. sportowe. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ost. wiad. dziennika. 23,10 Wiad. sportowe. 23,30 Muzyka. 24,00 Hymn.

NOWINY GOSPODARCZE Z CAŁEGO ŚWIATA

...w Anglii

TYDZIEŃ ubiegły nie przyniósł wielkich zmian na horyzoncie gospodarczym. **W Anglii** przyjęty został wniosek rządowy w sprawie walki z kryzysem, otrzymawszy nieznaczną większość. Postulaty opozycji mają być rozpatrzone przez rząd dopiero po wakacjach. Lordowie mają czas!

CIĘŻKA sytuację W. Brytanii pogarszają jeszcze **złe zbiory.** — **W poł. Rodezji emitowano obecnie pożyczkę,** która nie znalazła jednak zainteresowania angielskich inwestorów; w rezultacie kurs jej spadł poniżej kursu emisyjnego. Dowodzi to braku zaufania dla poczynań finansowych rządu.

...we Francji

SYTUACJA WE FRANCJI zadrażniła się poważnie przez odmowę rządu honorowania umowy CGT z pracodawcami. Do konkretnych konsekwencji nie doszło jeszcze, gdy robotnicy oczekują zmian w rządzie po odbywającym się obecnie kongresie SFIO .

...w Stan. Zjednoczonych

STANY ZJEDNOCZONE uważają, jak widać, że nie mają już nic do stracenia w opinii Europy; oznajmienie, iż rzekomo **„zdemontowany" koncern „I. G. Farbenindustrie" zostanie w najbliższym czasie oddany Niemcom,** jest świadomym zerwaniem maski. — Równocześnie też uruchomione zostały **zakłady „Wilhelm von Oppel".** Będą one produkować wyłącznie samochody. Z przewidzianej ilości 1.590 wozów rocznie zaledwie 500 pójdzie na eksport. Reszta znajdzie zastosowanie w samych Niemczech. — Mają też Niemcy w najbliższym czasie otrzymać **amerykański kredyt na zakup angielskiej bawełny** (mimo, że niedawno otrzymali bawełnę z Egiptu).

A CO SŁYCHAĆ w samych St. Zjednoczonych? — Departament Rolnictwa zażądał od farmerów rozszerzenia areału z 28,5 mil. ha do co najmniej 30 milionów r. 1948. Biorąc pod uwagę, że polityka „dobroczynności" amerykańskiej dobrze wyśrubowała ceny na zboże, farmerzy zapewne posłuchają apelu.

FIRMA „General Motors" zwiększa w zawrotnym tempie swą produkcję. W pierwszym półroczu r. b. wyprodukowała ona 921.929 samochodów, wobec 263,294 w pierwszym półroczu r. b.

Przemysł samochodowy USA przeprowadził ostatnio **rewizję** cen: samochody osobowe staniały o 17 dol. na sztuce, ciężarowe natomiast zdrożały o 100. Wynika to ze zmian w cenach surowców i półfabrykatów.

STANY ZJEDNOCZONE postawiły do dyspozycji importerów 1.197 milionów t. zboża na miesiąc wrzesień. Z tego Niemcy otrzymają po-ad 255 t. t., Włochy 149 t. t., Anglia 75 t. t., Francja — 71, Austria — 34. Szereg państw otrzyma mniejsze ilości. — **Większość importerów** wyraża swe niezadowolenie, uważając przydziały za zbyt niskie. Jak wiadomo, St. Zjednoczone gotowe są sprzedać ponadto jeszcze znaczne ilości zboża, czekają z tym jednak na ustabilizowanie się cen.

...w Turcji

TURCJA otrzymała od St. Zjednoczonych **10 okrętów handlowych:** 2 tankowce, 4 transportowce i 4 statki pasażerskie. Opinia publiczna Turcji mało jednak jest czuła na dary: polityka rządowa spotyka się z coraz ostrzejszą krytyką.

...we Włoszech

WŁOCHY otrzymały od USA 18 jednostek floty morskiej. Umotywowano to tłumaczeniem, iż jest to rekompensata za straty wojenne. Warto więc być napastnikiem! — Tegoroczne zaopatrzenie Włoch w **węgiel** wyniosło 970 tys. ton dostaw z zagranicy. Składa się na nie: 840 t. t. ze St. Zjednoczonych, 70 — z Ruhry, 43 — z Belgii 8 .t t. — z Polski.

WYDATNA pomoc, otrzymywana z USA nie powstrzymała jednak **waluty włoskiej od upadku:** lir spadł w stosunku do dolara na 1:350, w miejsce dotychczasowego stosunku — 1:225.

Do grona zasługujących na pomoc należy, oczywiście, także i **Austria.** Otrzymała ona bowiem z Banku Eksportowo - Importowego **pożyczkę w sumie 13 milionów dolarów.** Będzie ona zużytkowana na **rozwój przemysłu.**

...na Węgrzech

KROK po kroku przeprowadzają **Węgry** upaństwowienie przemysłu. W chwili obecnej przemysł ciężki znajduje się w 61 % rękach państwa. Największy udział ma państwo w górnictwie węglowym.

...w Belgii

BELGIJSKIE min. odbudowy opracowało 10-letni plan inwestycyjny. Wysokość projektowanych w nim kapitałów wynosi 365 miliardów frb. — Wykonalność tego planu stawia pod znakiem zapytania fakt, iż przemysł Belgii znajduje się w rękach przedsiębiorców prywatnych, oni to więc mają być inwestorami. Nie jest bynajmniej prawdopodobnym, aby zgodzili się przyjąć na siebie podobne ciężary.

...w Czechosłowacji

CIEKAWYM przedsięwzięciem jest rozpoczęta w **Czechosłowacji** budowa fabryki sztucznego kauczuku. Znajduje się ona w Puchowie; jest największa na świecie.

...w Polsce

W TYGODNIU bieżącym rozpoczęła się w Katowicach międzynarodowa konferencja poświęcona **sprawie stonki ziemniaczanej.** Udział w niej biorą przedstawiciele krajów, które najbardziej cierpią od stonki: Czechosłowacji ZSRR, USA, Szwajcarii i Polski.

...w Kanadzie

KANADYJSKI urząd pszeniczny ocenił nadwyżkę eksportową Kanady na 200 milionów buszli, a nie, jak dotąd powszechnie sądzono, na 500 milionów. **Gra, czy rzeczywistość?**

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

w Częstochowie

zaangażuje od zaraz:

1 lekarza chirurga

1 lekarza ginekologa

4 lekarzy internistów

Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. Mieszkanie od 3—4 pokoi z wygodami zapewnione.

Podanie wraz życiorysem należy kierować do Wydziału Lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej w CZĘSTOCHOWIE, ul. Mickiewicza 12. 2983kr

---

Wieczorowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych T.U R. w Raciborzu

Dyrekcja Wieczorowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Raciborzu z prawami państwowymi ogłosiła wpisy do wszystkich klas na czas od 18 sierpnia do 1 września 1947 r. Wpisy te przeprowadza sekretariat Zakładu przy ul. Marsz. Stalina nr. 8 w godz. od 16-18. 2974kr

W roku szkolnym 1947/48 czynne będą cztery klasy gimnazjalne, dwie klasy licealne oraz semestr wstępny, pozwalający uzupełnić braki w przygotowaniu podstawowym kandydatów. Dla ułatwienia kandydatom w korzystaniu z nauki w tym Zakładzie, Dyrekcja przewiduje uruchomienie w bież. roku szkolnym stołówki, umożliwiającej słuchaczom przychodzącym wprost z warsztatu pracy do Zakładu spożycie posiłku na miejscu.

Zakład jest koedukacyjny. Wszelkich informacji, dotyczących przyjęcia udziela sekretariat Zakładu. DYREKCJA

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO NR. 2 „LENKO" W BIELSKU

poszukują kwalifikowanego

FREZERA

na frezarkę obwiedniową do kół zębatych

Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami stwierdzającymi kwalifikacje w Wydziale Personalnym — **Bielsko, ulica Kazimierza Wielkiego 40.** 2932kr

---

„HUTA POKÓJ" ŚLĄSKIE ZAKŁADY HUTNICZE

w Nowym Bytomiu

przyjma od zaraz:

1 KONSTRUKTORÓW Z PRAKTYKĄ

1 KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW,

2 STENOTYPISTKI-MASZYNISTKI

1 HANDLOWCA z wyższym wykształceniem i praktyką.

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego Huty. (PAP) 2969kr

---

Centrala Dostaw Laboratoryjnych

wł. HENRYK ŚLOSARCZYK

KRAKÓW, św. Anny 3

dostarcza 2743kr

urządz. laboratoryjne

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W ZABRZU, ul. Wolności 335

Dział Chemiczny

zakupi

2 SILNIKI ELEKTRYCZNE trójfazowe:

1 silnik asynchroniczny, krótkozwarty 200 KW 6000 V. 950 obr/min. 50 okr/min.

Powyższe silniki muszą być dostosowane do bezpośredniego włączenia na sieć, budowy zamkniętej, pyłoszczelnej, z chłodzeniem zewnętrznym żeberkowym. (PAP)2945kr

---

Zjednocz. Przemysłu Wyrobów z Blachy

Fabryka „Światowit" w Myszkowie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót:

1. **roboty ziemne, murarskie i ciesielskie przy budowie 2 domów mieszkalnych w Myszkowie-Pohulanka (domy á ca 3500 m³);**
2. **wykonanie projektu instalacji elektrycznej na siłę i światło w halach fabrycznych.**

Bliższe informacje dla wszystkich robót oraz ślepe kosztorysy na budowę domów można otrzymać w Dyrekcji Fabryki w Myszkowie-Pohulance (stacja kol. ŚWIATOWIT).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisami: „do przetargu Nr. 1 lub 2", zależnie od przetargu składać należy w Sekretariacie Dyrekcji do dnia 25. 8. 1947 r. do godz. 9-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25. 8. 1947 r. o godz. 10-ej.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. 2966kr

---

»HELIOS« Górnośląska Fabryka Żarówek

KATOWICE, ULICA KRAKOWSKA Nr. 11

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę pakowni dla Fabryki Żarówek »Helios« w Katowicach.

Podkładki ofertowe oraz informacji udziela biuro techniczne fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych należy składać w biurze technicznym do dnia 25. 8. 1947 r. do godz. 11-tej, gdzie w tymże dniu o godz. 12-tej odbędzie się przetarg.

Wadium wysokości 1% należy wpłacić do kasy fabryki.

„HELIOS" Górnośląska Fabryka Żarówek zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, ograniczenie robót, podziału robót lub też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 2991kr

---

»HELIOS« Górnośląska Fabryka Żarówek

KATOWICE, ULICA KRAKOWSKA Nr. 11

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont budynku w Katowicach.

Podkładki ofertowe oraz informacji udziela biuro techniczne fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych należy składać w biurze technicznym do dnia 25. 8. 1947 r. do godz. 11-tej, gdzie w tymże dniu o godz. 12-tej odbędzie się przetarg.

Wadium wysokości 1% należy wpłacić do kasy fabryki.

„HELIOS" Górnośląska Fabryka Żarówek zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, ograniczenie robót, podziału robót lub też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 2992kr

---

ZJEDNOCZENIE

PRZEMYSŁU RADIOTECHNICZNEGO

DZIERŻONIÓW, ulica Mickiewicza Nr. 5

poszukuje:

INŻYNIERÓW-RADIOTECHNIKÓW

INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW

TECHNIKÓW RADIOWYCH

TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW

TECHNIKÓW-MECHANIKÓW

KALKULATORÓW FABRYCZNYCH

PRACOWNIKÓW do Wydziału Pracy i Płacy

NARZĘDZIARZY

KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW z wszelkich dziedzin radiotechniki

Warunki według umowy. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego **Zjednoczenia Przemysłu Radiotechnicznego.** 2982kr

---

Firma

ANTONI SŁAPCZYŃSKI i Ska, KRAKÓW

ulica Miodowa 14, tel. 567-19

poleca najtańiej wszelkie artykuły

branży spożywczej kolonialnej gospodarczej

2052kr

FABRYKA CHEMICZNA

Józef Dąbrowski

Katowice — BIURO: ulica Kościuszki Nr. 43; FABRYKA: ulica Mikołowska Nr. 25

Telefony: BIURO: Nr.362-35 i 362-49; FABRYKA: Nr. 34846 — Skrytka poczt. 595

produkuje i posiada stale na składzie:

lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu; lakiery nitro duco do natryskiwania samochodów; emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg; farby olejne gruntowe rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju, minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany; szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych

5750 kr.

zakupi w każdej ilości:

żywice naturalne, jak: kalafonia jasna, ciemna; żywice: syntetyczne, sztuczne; olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton; tlenki: żelaza, cynku, ołowiu; octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne, wapno techniczne niegaszone w proszku

---

Państwowa Fabryka Obrabiarek

dawn. L. Zieleniewski i Fitzner Gamper **w Dąbrowie Górn.** ulica Kolejowa 8

poszukuje:

DYREKTORA Szkoły Przemysł.

z wyższymi studiami technicznymi — od zaraz oraz

1 Instruktora-Kowala

Wykształcenie: ukończona Szkoła Przemysłowa i praktyka zawodowa

Zgłoszenia do Biura Personalnego fabryki. (PAP) 2943kr

Urzędniczka na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie w Katowicach. Wynagrodzenie dobre. Łaskawe oferty kierować do „Trybuny" w Katowicach pod „Solidna".

SZTANDAROWA FABRYKA CHEMICZNA „R O K I T A"

w Brzegu Dolnym, pow. Wołów, woj. Wrocław

poszukuje:

inżynierów chemii

techników chemii

ogrodnika(czkę)

z wyższym wykształceniem

WYKWALIFIKOWANYCH:

ślusarzy: (montażowych, maszynowych i narzędziowych), hydraulików, kowali, blacharzy, kotlarza, spawacza, frezera, modelarza.

Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem kierować pod wyżej podanym adresem do Dyrekcji Fabryki. (PAP) 2981kr

---

ZAKŁADY CHEMICZNE „ANOŁÓW" W CZĘSTOCHOWIE Warszawska 444

przyjmą od zaraz wykwalifikowanego

elektromontera na światło i siłę

Warunki pracy i płacy wg. umowy zbiorowej prac. przem. chem.

Mieszkanie zapewnione. Wnioski z życiorysem należy kierować do Wydziału Personalnego fabryki do dnia 25 bm. (PAP)2926kr

---

»PAFARUR«

PAŃSTW. FABRYKA RUROCIĄGÓW I ZBIORNIKÓW, TARNOWSKIE GÓRY, ulica Sienkiewicza 47

poszukuje 2989kr

spawaczy i tokarzy

Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem.

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego

KATOWICE, STAWOWA 13

poszukuje dla podległych zakładów:

1 DYREKTORA TECHNICZNEGO, — KIEROWNIKÓW RUCHU ELEKTRYCZNEGO, — ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA SIECI, — INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW I MECHANIKÓW, TECHNIKÓW, — WYKWALIFIKOWANYCH MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, — MONTERÓW, — POMOCNIKÓW MONTERÓW, — MONTERÓW KOTŁOWYCH, — PRACOWNIKÓW OBSŁUGI POMP, — NADPALACZA W. E. I N. B., — PALACZY, — ŚLUSARZY, — MURARZY SZAMOTOWYCH, TOKARZY, — NAWIJACZA, — POMOCNIKÓW MURARSKICH, — SPAWACZY, — SZKLARZA, — KSIĘGOWYCH RUTYNOWANYCH, — KASJERA, — STARSZEGO KONTROLERA, — LOTNYCH KONTROLERÓW, — KIEROWNIKA KARTOTEKI, — KORESPONDENTA ZAOPATRZENIOWEGO, — REFERENTA WYDZ. SOCJALNEGO, — KIEROWNIKA WYDZ. ZAOPATRZENIA, — REFERENTA OHP, — STENOTYPISTEK, — REFERENTÓW RÓŻNYCH, — RYSOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH, — SIŁY DO WYDZ. PLANOWANIA I STATYSTYKI. (PAP) 2998kr

Oferty z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia.

Państw. Bank Rolny - Oddział w Katowicach

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie **instalacji oświetlenia elektrycznego oraz robót: ślusarskich, szklarskich i malarskich w budującym się domu mieszkalnym Państwowego Banku Rolnego przy ulicy Krakowskiej Nr. 48 w Katowicach.**

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe wydaje i informacyj udziela w godzinach urzędowych Sekretariat Oddziału ul. Warszawska 14 w Katowicach.

Składanie ofert do dnia 23 sierpnia rb. do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej w lokalu Oddziału w Katowicach. Wymagane wadium wynosi zł. 50.000. (PAP) 2996kr

Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyłączenia pewnych pozycyj robót i powierzenia ich innemu przedsiębiorstwu, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

OCZKA

do pierścionków, wszelkie naprawy zegarmistrzowsko-złotnicze:

„BI-KOL"-KRAKÓW

Rynek Główny 18 3222g

ZAWÓD dobrze płatny

uzyskasz kończąc rządowo upoważnioną **Szkołę Samochodową W ZABRZU,** 2993kr **ul. Sienkiewicza 30.** Czas trwania kursu 6 tygodni — praktyka garażowa w warsztatach szkolnych.

Wolne posady

Poszukuję osobę umiejącą ładnie robić na drutkach. Zgłoszenie Katowice, Raciborska 14. 1040 I.

Potrzebne małżeństwo na dozorców w zakładzie dziecinnym Bucze poczt. Górki Wielkie Śląsk Cieszyński. 1041 I.

Kuśnierka-krawczyni — potrzebna do pracowni futer Zabrze Wolności 278. 3235g

Posad poszukują

Krawcowa lat 26, samotna dobra siła z praktyka poszukuje pracy w prywatnej damsko-męskiej pracowni, jako kierowniczka damskiego działu. Miejscowość obojętna. Bytom, skrytka pocztowa 441. 3113g

Kupno

Maszynę do liczenia i pisania kupię. Radio-Kontakt Katowice, Rynek 11. 2882kr

Koszytosz Jerzy Chorzów, ul. Wolności 116 zakupi 6 sztuk wiatrówek, kaliber 6 mm. 1042 I.

Akordeon na 60, 80 i 120 basów kupię Radio Kontakt Katowice Rynek 11. 2881kr

Maszyny do szycia, podstawy, główki, kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2868kr

Sprzedaż

Sprzedam maszynę do rozlewu piwa Chorzów I, Hajducka 6, m. 8. 1038 I.

Chłodnia elektryczna (szafa) 2x2.25x2.50 i waga dziecinna do sprzedania. Oferty do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Chłodnia". 1012 I.

Sprzedam elektryczną lodownię, mało używaną, wymiar 2,25x2.50. — Zgłoszenia pisemne pod nr. 32726 „Trybuny Robotniczej" Katowice.

Sprzedamy kompresator kompletny marki „Alborn" około 40.000 kal. godz. wraz ze skraplaczem i odparownikami oraz 2 zbiorniki o pojemności 10.000 litrów każdy kształtem walca emaliowane wewnątrz oraz izolowane korkiem a pokryte blachą. Zgłoszenia przyjmuje Tryb. Robotnicza w Opolu, ul. Odrodzenia 17. 2978kr

Polecenie

Fabryka wózków „BOBO" poleca wózki dziecięce limuzyny i sportowe na łożyskach kulkowych. — Częstochowa, ul. Krótka 10/12. 2988kr

P. T. Zawiadamiam uprzejmie, że 5. 9. 1947 ukaże się książka pt. „My English Sekretary" zbiór listów prywatnych, handlowych, telegramów, powinszowań itp. w opracowaniu angielsko-polskim. Cena zł. 100. Gramatyka języka angielskiego „English Grammar" w opracowaniu angielsko polskim. Cena zł. 50. Wysyłam za pobraniem. — Oczekuję łaskawych zamówień indywidualnych i zbiorowych z poważaniem autor prof. Wacław Bagiński Cieszyn, Stary Targ 9. 3244g

Przełączniki motorowe dwukierunkowe (prawo — lewo) hermetyczne ze stykami mosiężnymi na porcelanie syst. walcowy. 15 amp/380 V — wysyła konsumentom za zaliczeniem F-ma Jan Jura, Biała Krakowska Rynek 13, tel. 14-63. 3252g

Fotografie na porcelanie nagrobkowe wykonuje Foto, Wikarek, Czeladź, Rynek. 935 I

Wytwórnia kapeluszy damskich i męskich. Fisz i Rubinger Katowice, Stawowa 9, tel. 313-48 poleca najnowsze modele na sezon jesienny. 2960kr

Lekarskie

Dr. Komajowa Maria choroby kobiece i wewnętrzne 9—12 Bielsko, ul Mickiewicza 16. 2903

Lekarz dentysta A. Perec Gliwice, ul. Malinowskiego róg Kościuszki powrócił. 3245g

Nauka

Księgowości z przebitkową, jednolity plan kont wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Krakowska 8/2. 1034 I.

Poszukiwania

Kto wie coś o losie **Edyty Weiss** z domu Kempler z Bielska wywiezionej dnia 6 sierpnia 1944 roku z Płaszowa do Oświęcimia proszony jest o wiadomość do PAP. Bielsko, Barlickiego 3. (PAP) 2955kr

Kto z powracających z Rosji wie coś o losie **Józefa Federgrüna** z Bielska, proszony jest o wiadomość do PAP. Bielsko, Barlickiego 3. (PAP) 2956kr

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną książeczkę wydaną przez RKU Paczków, Doktór Stanisław, Nysa. 2994kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Anderska Berta Pieckowice. 2987kr

Unieważniam zgubione dokumenty Rej. Wojskowej RKU, Pszczyna oraz deklarację wierności na nazwisko Mucha Reinold, Rydułtowy. 2987kr

Unieważniam zgubioną kartę rowerową nr. 3455 Górecki Roman, Rydułtowy. 2987kr

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Wadowice i dowód osobisty na nazwisko Głuszek Władysław, Płaza, gm. Babice. 1026 I.

Unieważniam zgubione zaświadczenie referatu wojskowego 163. Likwornik Szaja, Bytom. 3246g

---

Zjednocz. Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

zaangażuje DO DYREKCJI:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

z doświadczeniem w kosztorysowaniu i prowadzeniu budowy obiektów przemysłowych i domów mieszkalnych,

doświadczonych TECHNIKÓW-MECHANIKÓW

dla działu inwestycyjno-maszynowego.

NA ZAKŁADY:

kilku początkujących TECHNIKÓW-MECHANIKÓW

z ukończoną średnią szkołą techniczną.

Wolne mieszkania służbowe w Bytomiu od października. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje DYREKCJA ZJEDNOCZENIA W ŚWIĘTOCHŁOWICACH, UL. ARMII CZERWONEJ 30. (PAP) 2997kr

Unieważniam zaginione dokumenty osobiste, dowód osobisty, deklarację wierności, legitymację PPR, na nazwisko Ciosk Jerzy, Międzyświeć 2, pow. Cieszyn. 3252g

Unieważniam wszelkie dokumenty, kartę rozpoznawczą Nr. 8039 Sadowska Janina, Katowice, Markiewki 63. 1031 I.

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty w Chorzowie, na nazwisko Langer Alojzy, Molna pow. Lubliniec. 3238g

Unieważniam skradzioną legitymację szkolną nr. 181 oraz PW. nr. 210 Żydek Alfons. 3250g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego Tarnowskie Góry, zezwolenie z Urzędu Gminnego na nazwisko Fojcik Maria Brzeziny Śl., Powstańców 12. 3247g

Unieważniam zgubioną legitymację PPR. Nr. 15118 Słotwiński Józef, Czeladź. 3243g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wystawionego na nazwisko Mikieta Maria, Stanowice. 3242g

Unieważniam skradzione dokumenty oraz kartę rowerową na nazwisko Spiewak Maksymilian Chwałowice, pow. Rybnik. 3242g

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty Potopa Bronisława Będ 3243g

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową nr. 339873 na nazwisko Fabiszak Bronisław Katowice, Francuska 29. 3248g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej 47028 wydane przez Starostwo powiatowe Opolskie Buchta Getruda Ługniany pow. Opole. 2979kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU wydane w Częstochowie. — Zygmunt Olecki Gliwice, ul. Moniuszki 13. 3246g

Unieważniam dowód rejestracji wydany przez magistrat Sosnowiec na nazwisko Tomasz Bereszko. 3237g

Unieważniam zgubioną legitymację PPR. 708 — Postułka Kazimierz, Bytom, Pułaskiego 21. 46g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 32904, Bodynek Maria, Bobrek, 3-go Maja. 3246g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa, oraz inne dokumenty. Goj Aniela, Bytom, Brzezińska 43. 3246g

Spółdzielnia spożywców huty Bobrek unieważnia zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. I-sze 181 na nazwisko Parzętna Marta w Bobrku, II-gie 282 na nazwisko Olkusznik Stanisław w Miechowicach. 3246g

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty na nazwisko Morkisz Wilem, Mysłowice, Prebendy 2. 1030 I.

Unieważniam zgubioną legitymacje Nr. 6619-60 Huty Baildon, Brysz Ryszard. 1025 I.

Unieważniam zagubione wszystkie moje dokumenty i tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wystawione przez Starostwo Powiatowe Opolskie na nazwisko Klimek Piotr — Chrąsty. 2979kr

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia Nr. 6315 na nazwisko Matros Piotr, Grabczok, gmina Zagwiździe, pow. Opole. 2979kr

Unieważniam skradzione dwa dowody tożsamości konia Nr. 2823 i Nr. 75, urodz. 1937 i 1941 r. gniade z gwiazdką, wystawione na nazwisko Smędzik Jan, Wierzbica Dolna, pow. Kluczborek. 3251g

Różne

Zamieniono dnia 11 bm. walizki w pociągu jadącym z Jeleniej Góry do Katowic. Walizka do odebrania w Rybniku u p. Ireny Warzeszanki, Generała Zawadzkiego 2. 3246g

Za długi mej żony Zofii z domu Swoboda nie odpowiadam Marian Trzęsimiech Katowice, Rybnicka 6. 1013 I.

HUTA „FLORIAN"

w Świętochłowicach

zakupi natychmiast:

każdą ilość łożysk rolkowych

wachliwych Nr. łoż. 52913 F A. G.

średnica zewn. łoż. 350 mm

średnica wewn. łoż. 210 mm

szerokość łożyska 112 mm.

Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia Technicznego Huty „Florian" (PAP) 2968kr

---

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1) **Drogi wyjazdowej z terenu Państwowej Fabryki Zw. Azot. do Maciejkowic.**
2) **Budowy szkoły przemysłowej.**

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wybudowanie szkoły przemysłowej oraz drogi wyjazdowej" w budynku adm. P. F. Z. A. pokój nr. 72 do dnia 25. 8. 47 r. godz. 12-ta po czym nastąpi o godz. 12,30 komisyjne otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit wpłaconego w B. G. K. Katowice na rk. bież. 62 wadium ofertowe w wys. 1% sumy oferowanej, odpis karty rejestracyjnej na rok bieżący, oraz odpis uprawniający do wykonywania wymienionych robót. W tymże pokoju można nabyć za zwrotem kosztów własnych podkładki ofertowe.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, zwiększenie lub zmniejszenie robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP) 2998kr

---

Za odnalezienie ukradzionego 5-lamp. radioodbiornika „Mikrophona" z magicznym okiem w skrzynce kwadratowej brąz z 3-ma pionowymi, ciemnymi pasami forniru i pionową skalą fal 10.000 zł. nagrody — Tusławski Zbigniew, Biskupice, św. Jana 8. 2975kr

Zginął chłopiec lat 20 nie normalny, ubrany w siwe spodnie, białą koszulę, boso bez czapki, znak szczególny szósty palec u lewej ręki. Wiadomość podać do Małgorzaty Spyry Kotorz Wielki pow. Opole, lub Posterunki M. O. 2979kr

Podziękowanie! Za troskliwą opiekę i pomoc w czasie mojej ciężkiej choroby składam ob. dr. Emilowi Gwoździowi, ordynatorowi Oddz. Wewn. Szpitala U. S. w Katowicach oraz ob. dr. Zarzyckiej Elżbiecie, st. asyst. jak również pielęgniarce Marii Łukaszczykównie jaknajserdeczniejsze podziękowanie — Garbiec Ludwik. 1027 I.

Odstąpię wytwórnię lemoniady i rozlewnię piwa. Miejscowość bezkonkurencyjna na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Rozlewnia". 1036 I.

Niedziela

17

SIERPNIA

Jacka, Bonifacego

Wschód słońca — 4.58
Zachód słońca — 20.25

TAK BYŁO:

17. 8. 1914 r.

Ofensywa rosyjskiej armii gen. Rennekampfa na Prusy Wschodnie. W działaniach Rosjanie osiągają znaczne sukcesy. docierając do rejonu Goldap—Stałupiany. Niemiecki gen. Priettwitz nie odważa się na decydującą bitwę.

17. 8. 1929 r.

Pierwszy lot prof. Piccarda do stratosfery.

Minuta

⊙ Południową Francję nawiedziła plaga szarańczy. Wieśniacy wioski Dastudette walczyli całą noc z nadlatującymi rojami szkodników.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

✱ **Olimpiada chemików,** która odbywa się na stadionie chorzowskim przy słabej frekwencji publiczności i ogromnej frekwencji startujących jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce. Chemicy, siatkarze i koszykarze rozgrywali mecze, chemicy muzykanci przygrywali na swoich instrumentach, chemicy organizatorzy z trudem dawali sobie na ogromnym boisku radę. Z lekkoatletycznych wyników na uwagę zasługuje świetny wynik **Kiszki** na 100 metrów — 10.9 (czas mierzony przez dwu sędziów Śl. OZLA na fatalnej bieżni). Równocześnie startują kolarze na szosie, pływacy na Bugli, bokserzy i piłkarze na stadionie Ruchu (Nigdy jeszcze na Ruchu nie było tyle ruchu i tak mało publiczności).

✱ **Zagraniczni tenisiści w Polsce.** Wspaniała inicjatywa prywatna katowickiej Pogoni po ciężkiej pogoni za wizami, dewizami i innymi drobnostkami jest już gotowa do przyjęcia gości. Najlepsi zawodnicy już rozstawieni, trybuny i korty przygotowane, zawodnicy śląscy również.

Sędziowie biorą ostatnie lekcje angielskiego Wszystko już jest przewidziane, oprócz wyników.

✱ Wyjazd akademickiej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata do Paryża został odwołany. Powód nr 1: brak dewiz. Powód nr 2: brak szans.

Nie jadą nawet szermierze, którzy mieli bronić tytułu mistrza w szabli Jedynie **Nawrocki,** który przypadkowo wyjechał do Paryża wcześniej i czeka na resztę, będzie reprezentował nasze barwy, indywidualnie. Podobno Nawrocki opracowuje w przerwach monografię szermierki polskiej. Tytuł tego dzieła brzmi: **Królowie szermierki od Wołodyjowskiego do Nawrockiego.**

W „PAŁACU POD BLACHĄ"

Przy ruinach zburzonego Zamku Królewskiego w Warszawie od strony Nowego Zjazdu, drewniane schody prowadzą w dół — wprost na podwórzec „Pałacu pod Blachą"

W powstaniu warszawskim „Pałac pod Blachą" został spalony przez Niemców. Jednak dzięki wysiłkom dyrektora **Stebelskiego** zostało odbudowane lewe i prawe skrzydło pałacu, gdzie mieści się obecnie Archiwum Główne Akt Dawnych.

Po 150 latach wróciła „Encyklopedia"

W dawnej bibliotece króla Stasia ściany przyozdobione są tzw. stiukami, rzeźbionymi medalionami, wyobrażającymi różne dziedziny nauki i sztuki. Mieści się tu obecnie magazyn archiwalny.

Na środku sali, wokół dużej kałuży wody, stoją większe i mniejsze blaszanki. „To już zupełnie coś współczesnego — mówi smutnie dyr. **Stebelski** — blaszanki mają chronić salę od zalewu wody, która podczas deszczu przedostaje się przez dziurawy dach i obficie kapie z przemokłego sufitu".

Magazyn jest przepełniony pakami i skrzyniami dokumentów archiwalnych, rewindykowanych z Niemiec. W jednym rogu sali leży wielka kupa akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych XIX wieku. Pod ścianą umieszczony jest zbiór 20 tys. map i planów Naprzeciw leży 500 pudełek korespondencji radziwiłłowskiej. Obok 5 tys. pergaminów Kancelarii Koronnej. Na półkach znajdują się księgi Kancelarii Królewskiej, księgi Grodu Warszawskiego, protokóły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Na jednej z półek stoi pierwsza Wielka Encyklopedia, wydana przez francuskich encyklopedystów w XVIII wieku. Po 150 latach wędrówek wróciła ona na to samo miejsce, gdzie stała za czasów króla Stanisława Augusta.

Posłowie zagraniczni na dworze polskim

Duże, oszklone okna sali załamują promienie słońca, które kładą się jasną smugą na zakurzone dokumenty przeszłych już dziejów.

Dyr. Stebelski pokazuje szczęśliwie ocalały srebrny tłok pieczęci kanclerskiej, ważący około pół kilograma, z czasów Jana III (1676), z wytłoczonymi herbami ziem. Nosił król ten ciężar za swoim litym pasem. Byłoby niemało kłopotu, gdyby teraz nasi dostojnicy mieli nosić przy sobie tego rodzaju pieczęcie.

Sięgam do jednej z ksiąg z XVI wieku, oprawionej w cielęcą skórę, o renesansowych, wytłaczanych rysunkach. Znajdują się w nich instrukcje dla polskich posłów, wyjeżdżających za granicę i protokóły ich audiencji u władców państw, przy których zostali akredytowani. Inna z ksiąg zawiera korespondencję z przedstawicielami mocarstw rozbiorowych w Warszawie oraz zbiór korespondencji z polskimi placówkami zagranicznymi: Londyn, Berlin, Petersburg Wiedeń i t. p. Zachowały się też tzw. Księgi Rachunkowe, w których skrupulatnie odnotowane zostały wydatki skarbu królewskiego, związane z przyjęciem przedstawicieli państw obcych. Ciekawość dziennikarza każe mi zajrzeć do środka. Wyraźnie można odczytać, że poseł hiszpański, który przybył w 1601 roku z orderem Złotego Runa dla Zygmunta III, otrzymał jakieś wyszukane frykasy i gatunki win. W innym miejscu, w ordynacji zaopatrzenia dziennego, dla posła moskiewskiego i jego otoczenia dowiadujemy się, że przewidziane było 16 baranów, 50 jałówek, 200 kur i t. p.

Słowa przyjaźni pisane na jedwabiu

Pieczołowicie przechowywane są różne traktaty zawierane przez Polskę z innymi państwami. Oto np. traktat z roku 1439, zawarty z królem duńskim — Erikiem, traktat „Grzymułtowskiego" z Moskwą w 1686 r. Dalej traktat przyjaźni polsko-tureckiej z roku 1624, na którym widoczny jest rysunek — znak cesarski t. zw. tugra. Na długim wąskim papierze jedwabnym chan tatarski, Tochtamysz wyraził w roku 1392 swoją wielką przyjaźń do Władysława Jagiełły. Należy zaznaczyć, że starych dokumentów wschodnich, tatarskich, perskich, tureckich i t. p. posiada archiwum ponad 800. Jest to jeden z najbogatszych zbiorów na świecie.

Ciekawych i o wielkiej wartości dokumentów jest bardzo dużo. M. in. zachował się oryginał przywileju koszyckiego z 1374 roku, oryginał Statutu Łaskiego oraz dokument z roku, w którym Stany Pruskie wypowiadają posłuszeństwo Krzyżakom i oświadczają, że tylko król polski jest ich władcą.

Istnieje też cały komplet listów w związku z wyprawą wiedeńską Sobieskiego, jak np. list cesarza Leopolda i bulla papieska do Jana III z prośbą o pomoc. Następnie listy gratulacyjne dworów europejskich po zwycięstwie nad Turkami.

Wymienić też by należało duży, bardzo bogaty komplet ilustracji dóbr wraz z opisem kresencji, ciężarów, obowiązków, począwszy od 1564 roku do końca XVIII wieku. Oprócz tego księgi wydatków na fortyfikacje Kamieńca Podolskiego oraz księgi utrzymania dworu królewskiego za czasów Zygmunta Starego.

Z żalem opuszczam to cudowne miejsce, gdzie całe wieki zebrały się, aby służyć pisanym dokumentem ku chwale swego narodu.

Zadanie konkursowe nr 11



Do kogo należy rower?
(Właściciela zaznaczyć strzałką)



— No; po tym włamaniu będziemy mogli nareszcie kupić sobie samochód.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

☐ Na premierze „Demi — monde" **Dumasa syna,** był także obecny **Dumas ojciec.** Po przedstawieniu spytano go:

„Mistrzu, pan zapewne przyczynił się do sukcesu tej sztuki?"

— Przyczynił się? Sukces wyłącznie mnie można zawdzięczać!

— Jak to. Czy ta sztuka to pański płód?

— Nie, ale autor.

—x—

☐ **Flegmatyczne usposobienie Anglików obrazuje następujące zdarzenie.**

Tamiza wylała. Woda zalewa domostwa. W pałacu bogatego lorda woda wdarła się już na schody i zalewa pokoje. Flegmatyczny lokaj John brnąc w wodzie, puka do gabinetu swego pana, otwiera drzwi i z całym spokojem anonsuje:

— Tamiza, proszę jaśnie pana!



DEPESZA FOTOGRAFICZNA z Z. S. R. R.

W Państwowym Wielkim Teatrze Z. S. R. R. w Moskwie odbyła się premiera „Borysa Godunowa".

Pierwszy raz wystawiono tę operę w Wielkim Teatrze 16 kwietnia 1888 roku.

Od tego dnia — aż do 1935 roku wystawiono „Borysa Godunowa" 224 razy.

Na zdjęciu znakomity artysta Związku Radzieckiego Aleksander Pirogow w roli Godunowa.

— Z FRONTU WALKI — O TEATR DLA MAS

OBYWATELU REDAKTORZE!

„Apele „Trybuny Robotniczej" odnoszą nie tylko pożądane skutki, ale wywołują oddźwięk czasem zupełnie niespodziewany. Kilka dni temu na Wasz apel o uprzystępnienie robotnikom teatru, postawiono nam do dyspozycji bilety bezpłatne. Nigdy jednak nie przypuszczaliśmy, że akcja ta dotrze do „Wesołego miasteczka" w Chorzowie-Batory.

„Wesołe miasteczko" w Chorzowie-Batory składa się z kilku karuzeli i huśtawek, jednej kolejki smoczej i młynu diabelskiego. Miasteczko ma swojego „Króla", nie koronowanego, tylko Pawła Króla, który zainicjował wspolnie ze swoimi „poddanymi" Szczygłym, Karwatem, Sędzielorzem Dzierżawą bezpłatną zabawę w „Wesołym miasteczku" **dla dzieci robotników,** skupionych na półkoloniach Huty Batory i Związku Koksowni w Chorzowie-Batory.

„Co może Parnell, to my też" — oświadcza ob. Król i wydał 800 biletów dla wszystkich dzieci półkolonii na przejazdy smoczą kolejką, diabelskim młynem, karuzelą itd. Tyle krzyków radości „Wesołe miasteczko" dawno nie widziało, dlatego też inicjatoreom należy się za tę niecodzienną niespodziankę uznanie".

Oddział Kult. Ośw. Huty Batory

Wiadomości konkursowe

„KUPON ZACHĘTY" Nr. 7

Nagroda: serwis do kawy na 6 osób.

Nazwisko ....

Imię ....

Adres ....

Zawód ....

Żeby wygrać piękny serwis do kawy, wystarczy „kupon zachęty" Nr. 7 wyciąć i nadesłać do Działu Konkursowego „T. R." do dnia 30 b. m.

GDZIE RADA?

Gdy bomby lecą gradem
W dniu rzezi i szaleństwa
Czy nie ma na to Rady...
Bezpieczeństwa?

P. S. A może wykorzystując pokojowe czasy, ONZ swoją Radę wysłał gdzieś na wczasy?

PORACHUNKI OSOBISTE

Sztuka **Stefana Majkowskiego** „Osobiste porachunki", niespotyka się w Katowicach z bardzo wielkim powodzeniem i pełnymi kompletami.

Jeśli chodzi o jej walory literackie „nie powiem tak, nie powiem nic", jeśli chodzi o filozofię zawartą w „Porachunkach", powiem — nie, jeśli chodzi o walory sceniczno-rozrywkowe, powiem — tak.

Sztuka jest zmontowana lekko, dowcipnie, szczególnie dowcip sytuacyjny, kilkakrotnie na najwyższym poziomie.

Autor dokonał sztuki nie lada: **nie kokietując kołtuńsko-mieszczańskiej publiczności żadnymi aluzjami z dziedziny opozycji politycznej zmusił tę publiczność do entuzjastycznych oklasków,** poruszając delikatnie niektóre problematy naszej nowej rzeczywistości, uniknął patosu a tych parę frazesów ekspedientki (Lubieńska) powieściopisarza (Marr) dało się łatwo przełknąć, popiwszy je miłym coctailem dialogów „mocno zakropionym warszawskim „cwaniactwem" pana wydawcy **(Nowosielski).**

Kwartet aktorski dźwięczał harmonijnie, każdy z partnerów nastrojony był na właściwy ton, nikt nie przeciągał struny. Pierwsze skrzypce wśród mężczyzn grał bezapelacyjnie wydawca Feliks Bączek **(Nowosielski).** Obrotny, typowo powojenny „businessman" lekko wypływa na powierzchnię i wzlatuje coraz wyżej jak nadęty balon powietrzny pozbawiony balastu intelektualnego a za to pełen energii i polotu. Robi karierę jako sprytny koniunkturalny wydawca. Interes się rozwija, wydawca nie ma żadnych zahamowań natury estetycznej (Homer czy książka kucharska? Niewypał czy Prus?) czy etyczn... **Nie ma intelektu, ma nos... Ten nos zastępnie mu niеom... mózg.** Wydawca wie co „chw... ta", ma poczucie aktualno... W tym miejscu autor rozp... czął delikatną **bitwę z niew... ściwymi ludźmi na niewłaś... wych stanowiskach** ale jego ... rachunki rozpłynęły się w ... rycznym happy-endzie.

Mimo wszystko autor „Os... stych porachunków" również w... dział co „chwyta" skoro wyb... na bohatera sztuki wydawcę ... businessmana. Okazuje się ... różne gliksmany, gebetneri... Książki, Awizy, Watty inter... sują już nie tylko szczupłą ... grupkę producentów ale i ogr... ne rzesze konsumentów.

NOWOSIELSKI odegrał w... dawcę kapitalnie. W wyda... nictwie wydawał książki, ... biurze wydawał ekspedien... za mąż (za siebie!) publiczn... wydawał się mimo wszys... najsympatyczniejszy z c... czwórki.

LUBIEŃSKA czarująca akt... ka znana już z filmu „Dzi... ciu z Pawiaka", „Dzieje ... chu", „Pałac na kółkach" ... innych — **udowodniła swą ... że trzej aktorzy sztuki ... się w niej naprawdę kochać.**

Naturalna, pełna wdzię... wydobyła ze swej trochę nie... sekwentnej psychologicznie ... staci, dużo ciepła. Była cza... jąca, przekonywująca i wz... szająca.

JERZY MARR, nie powie... tak, nie powiem nie. ... gwiazdor filmu polskiego ... dobre momenty ma i słabe ... poważniejszym mankamen... jest przeakcentowywanie ... których błahych powiedze... i do tego podkreślanie ich ... szcze jakimś gestem czy u... chem. Ale tym błędem ... może śmiało podzielić się z ... żyserem.

WRONCKI ratuje pewne ... znaczne zresztą niedociągni... bardzo dowcipnymi uwa... na temat krzewicieli oświat... Poza tym on jeden tylko ... brodę. Chociaż nie. Nie tylko ... Podobną brodę mają ... niektóre dowcipy tej ... **przyjemnej i wesołej sztuki.**

KRONIKA KULTURALNA

✱ Po przerwie wakacyjnej Państwowy Teatr W. P w Łodzi zainauguruje cykl przedstawień dla młodzieży komedią **Zabłockiego** „... cyk w zalotach".

Ryszard Wright 60

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

I nagle, tak nagle, że dreszcz przeszył obecnych, biała jakaś, wiotka istota pojawiła się w drzwiach za Daltonem. Była to pani Dalton, o szeroko rozwartych, kamiennych oczach, o rękach uniesionych ku wargom, o rozstawionych długich i białych palcach. Piwnica rozświetliła się nagłym błyskiem tuzina srebrzystych gruszek.

Płynąc, jak duch, pani Dalton zeszła bezszelestnie po schodach i stanęła u boku męża, za nią posuwał się jej wielki, biały kot. Jedną ręką wsparła się lekko na balustradzie schodów, drugą zatrzymała w pół ruchu w powietrzu. Pan Dalton nie obejrzał się, nie poruszył, położył tylko lekko rękę na jej ręce przy balustradzie, nie spuszczając oczu z dziennikarzy. Tymczasem wielki, biały kot zsunął się cicho ze schodów, jednym ruchem skoczył Biggerowi na ramiona i tam się rozsiadł. Bigger stał cicho, czując, że kot go zdradził, że napiętnował go, jako mordercę Mary. Próbował go ostrożnie strząsnąć, nic nie pomagało, pazury trzymały się mocno kortu. Znów zaświeciło mu w oczy złowróżbne światło, wiedział teraz, że dziennikarze zrobili jego zdjęcie z kotem na ramieniu. Jeszcze raz spróbował się uwolnić i wreszcie mu się to udało. Kot zeskoczył i zaczął się ocierać o jego nogi. Do diabła, czyż nigdy mnie nie zostawi? Pan Dalton mówił: dalej:

— Panowie, możecie robić zdjęcia, ale poczekajcie chwilę. Tylko co dzwoniłem na policję, prosząc o natychmiastowe zwolnienie Erlone'a. Podajcie do publicznej wiadomości, że nie mam zamiaru go oskarżać. Jest to bardzo ważny punkt i powinien być ogólnie wiadomy. Przypuszczam, że wasze gazety zajmą się tym.

Czyżby podejrzenia zaczynały się odwracać od Jana, myślał Bigger? A co by się stało, gdyby teraz próbował zemknąć? Czy go pilnują?

— Chciałbym też — mówił dalej Dalton — przeprosić go publicznie za aresztowanie i związane z tym przykrości. (Przerwał na chwilę, zwilżając językiem zaschłe wargi i spojrzał w dół na ludzi, którzy pracowicie notowali jego słowa na świstkach papieru). — I panowie, chciałbym podać do publicznej wiadomości, że córka nasza, panna Dalton... panna Dalton... — znów mu się głos załamał. Za nim, trochę z boku, stała pani Dalton, kładąc mu białą rękę na ramieniu: Dziennikarze podnieśli aparaty i znów krótki błysk światła rozjarzył ponurą czerwień piwnicy. — Chciałbym podać... Dalton mówił cichym głosem, który jednak rozlegał się w każdym kącie, jak donośny szept — że panna Dalton została porwana.

— Porwana?

— Och!

— Kiedy?

— Prawdopodobnie stało się to ostatniej nocy.

— Ile chcą?

— Dziesięć tysięcy dolarów.

— Czy nie domyśla się pan, kto by to mógł zrobić?

— Nic nie wiemy.

— Czy nic nie napisała?

— Nie, nie wprost, ale mieliśmy list od tych, co ją porwali.

— Kiedy pan go otrzymał?

— Dziś wieczorem.

— Pocztą?

— Nie, ktoś go podłożył pod drzwi.

— Czy chce pan płacić okup?

— Tak — powiedział Dalton — chcę zapłacić. Posłuchajcie, panowie, możecie mi dopomóc i może ocalić życie mego dziecka pisząc w waszych sprawozdaniach, że zapłacę w sposób, jakiego żądają. I dodajcie, co jeszcze ważniejsze, że nie mam zamiaru zwrócić się do policji. Powiedzcie tym, którzy ją porwali, że zrobię wszystko, czego będą chcieli. Powiedzcie im, żeby mi oddali dziecko. Powiedzcie im, żeby jej nie zabijali, na litość boską, że dam im wszystko, czego zechcą...

— Czy nikt panu nie przychodzi na myśl, panie Dalton?

— Nie.

— Czy nie można by zobaczyć tego listu?

— Niestety nie. Są w nim instrukcje dotyczące sposobu zapłaty, nie mogę ich podawać do publicznej wiadomości. Ale napiszcie w gazetach, że instrukcje będą ściśle przestrzegane.

— Kiedy ostatni raz widziano pannę Dalton?

— W niedzielę nad ranem, około drugiej.

— A kto ją widział?

— Szofer i żona.

Bigger patrzył prosto przed siebie, nie poruszając oczami.

— Proszę mi nie zadawać pytań — mówił dalej pan Dalton — przemawiam w imieniu całego domu. Nie chciałbym, żeby na ten temat rozpuszczano jakieś niedorzeczne plotki. Chcemy odzyskać córkę, to wszystko. Proszę napisać, że przebaczamy wszystko, że zrobimy co można. Napiszcie jej... — znów mu się głos załamał, nie mógł mówić dalej.

— Proszę, panie Dalton — błagał jeden z dziennikarzy — niech nam pan pozwoli choć okiem rzucić na list.

— Nie, nie, nie mogę.

— A jest jakiś podpis?

Pan Dalton zapatrzył się przed siebie, a Bigger czekał, czy też powie. Potem zobaczył, jak usta Daltona poruszyły się powoli i wyszły z nich słowa.

— Tak, powiem wam, jak list był podpisany — powiedział stary człowiek, a ręce mu się trzęsły. Tymczasem twarz pani Dalton zwróciła się zwolna ku niemu, a palce wpiły się mocniej w kort ubrania. Bigger zrozumiał, że w ten sposób pani Dalton zapytuje, czy nie byłoby lepiej skryć przed dziennikarzami podpis, ale jednocześnie domyślił się, że Dalton ma jakieś przyczyny, dla których pragnie właśnie zrobić inaczej. Może właśnie, by dać znać czerwonym, że otrzymał ich pismo.

— Owszem — powiedział pan Dalton — podpisany: „Czerwony". To wszystko.

— Czerwony?

— Tak.

— Czy wie pan, kto to?

— Nie.

(c. d. n.)